

KURIER

Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 62 (491)

Łódź wtorek 4 marca 1947 r.

CENA 2 ZŁ

Wyrok na katów Warszawy Fischer, Meissinger, Daume skazani na karę śmierci

WARSZAWA (PAP). Ogłoszenia wyroku na katów Warszawy oczekiwano szerokie rzesze ludności stolicy z wielkim zainteresowaniem. Już na długo przed zapowiedzianym terminem, sala rozpraw Najwyższego Trybunału Narodowego wypełniła się tłumem publiczności, pragnącej

asystować przy tym wielkim akcie sprawiedliwości dziejowej.

Za wielkimi oknami sali sądowej zabłysło na krótko słońce zimowe, kiedy podano do wiadomości narodu polskiego wymiar kary dla tych, którzy w mroczne lata okupacji przewodzili w ofensywie niemieckiego barbarzyństwa, prowadzonej przeciwko ludności Warszawy. Oskarżenia świetnie są widoczni w jaskrawym świetle jupiterów filmowych.

Fischer patrzy prosto przed siebie, utkwivszy wzrok w ścianie sali sądowej. Obok niego Leist ze skupieniem spogląda na trybunał, a Meissinger, całkowicie spokojny, patrzy na przemian w ziemię i na czytają-

cego przewodniczącego trybunału. Daumego opuściła zupełnie równowaga, jego małe oczka biegają niespokojnie po całej sali, widocznie prześladowuje go wspomnienie tego „wyroku”, który polizeigericht ferował przed 7 laty.

Kiedy przewodniczący odczytuje pierwszy fragment wyroku, z którego wynika, iż za jedną ze swych zbrodni Fischer skazany został na 6 lat więzienia, przez nieświadomy procedury tłum, przechodzi wyraźny pomruk oburzenia, który na chwilę zagłusza nawet słowa prezesa Guentnera. Ale kiedy ta krótka wrzawa zostaje opanowana i dalsze ustępy wyroku przekonują słucha-

czy, z których każdy niemal mógłby być świadkiem oskarżenia, że sprawiedliwość staje się zadość, na postanowienie trybunału sala reaguje cichym szmerem uznania.

3 RAZY — KARA ŚMIERCI

Najwyższy Trybunał Narodowy skazał Ludwika Fischera na łączną karę śmierci i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze. Taką samą karę trybunał orzekł w stosunku do Józefa Meissingera i Maksa Daumego.

Ludwik Leist skazany został na karę łączną 8 (ośmiu) lat więzienia i pozbawienia publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat pięciu. Na poczet orzeczonej kary Trybunał zaliczył Leistowi okres tymczasowego aresztowania od dnia 16.6.1945 r. do 3.3.1947 r.

LEIST

Przy wymiarze kary, w odniesieniu do oskarżonego Leista Trybunał wziął pod uwagę fakt, iż sposób wykonania przez niego powierzonych mu obowiązków, tam gdzie posiadał on swobodę działania, nie odbiegał zbytnio od zasad, które w myśl konwencji haskiej, stosowane winny być przez okupanta w administracji zajętych terenami. Biorąc pod uwagę wszystkie pozytywne dla Leista ustalenia, dostarczone przez przewodniczącego Trybunału, Trybunał uznał za odpowiednie wymierzyć mu karę pozbawienia wolności. W odniesieniu do pozostałych oskarżonych motywy wyroku zawierają szczegółowe uzasadnienie wymierzonego tymże oskarżonym najwyższego wymiaru kary.

Z pobytu tow. prem. Cyrankiewicza i min. Minc w Moskwie

MOSKWA (PAP). W niedzielę wieczór premier Cyrankiewicz i minister Minc w towarzystwie szefa protokołu dyplomatycznego ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR Moloczko

byli obecni w słynnym moskiewskim Teatrze Artystycznym na przedstawieniu sztuki Aleksieja Tołstoja — „Iwan Groźny”.

Znakomita gra słynnych aktorów tego świetnego teatru oraz ciekawa inscenizacja reżysera Kedrowa, wywarły głębokie wrażenie na gościach polskich.

Powrót prem. J. Cyrankiewicza spodziewany jest w bieżącym tygodniu.

CZEKAMY na papier

Zmagając się w dalszym ciągu z trudnościami technicznymi i ciężką sytuacją transportową, jesteśmy zmuszeni wydać numer dzisiejszy w nieco zmniejszonym formacie, za co uprzejmie przepraszamy naszych Czytelników.

Zapewniamy, że dołożymy wszelkich starań, aby możliwie najszybciej usunąć wszystkie przeszkody. Wierzymy, że znajdziemy wśród wypróbowanych Czytelników socjalistycznych, zrozumienie dla tej przejściowej, przymusowej sytuacji.

Nasze stanowisko

Od chwili zakończenia wojny, bez przerwy niemal — choćby na najbardziej odległym od Europy i stosunkowo niewielkim skrawku ziemi — toczy się tu i ówdzie walka w której padają zabici, są ranni, bierze udział wojsko. Gdyby tego rodzaju żarzące się ogniska wojenne były podsypane jedynie przez opór faszystowskich sił, które nie zrezygnowały jeszcze z nekania ludzkości podstępna walka — sytuacja ta nie wyoływałaby u nas zastrzeżeń. Przeciwnie — dokładalibyśmy wszelkich wysiłków, aby raz na zawsze zniszczyć zbrodniczy faszizm.

Ale — jak donoszą komunikaty — prasowe — walki zbrojne wybuchają w miejscach, gdzie winien panować spokój, gdzie brak jedynie woli pokojowego likwidowania sporów i względy imperialistyczne powodują rozlew krwi.

Do najbardziej zagrożonych tego rodzaju miejsce należy Palestyna. Żydzi, którzy po tragicznej, wyniszczającej ich biologicznie działalności hitlerowców pragną posiadać własną Ojczyznę, napotykać na opór Anglików, którzy strzegą w tym zakątku świata swoich interesów imperialistycznych. Pewna część Żydów odpowiada na decyzję Anglików organizowaniem akcji dywersyjno-terrorystycznej. Ostatnio Wielka Brytania zdecydowała się zniszczyć terrorystów poprzez ogłoszenie stanu wojennego i surowe zarządzenia na terenie całej Palestyny. Rozpoczęły się walki w których bierze udział wojsko i działa artyleryjskie.

Zniszczona wojną Europa z niepokojem obserwuje palestyńskie ogniska wojenne i brak decyzji które mogłyby w porę i skutecznie usunąć źródło niepokoju. W tę sprawę winna wkroczyć Organizacja Narodów Zjednoczonych, powinny być podjęte śmiałe kroki, kładące kres przelewowi krwi. Tu chodzi bowiem jednocześnie o to, żebyśmy po ostatniej wojnie nie stali wobec pewnych zagadnień, żebyśmy mogli wreszcie stwierdzić, że każdy konflikt da się rozstrzygnąć drogą pokojową.

To jest dziś zagadnienie bardzo poważne. Nie poto bowiem zginęło w czasie tej wojny przeszło 20 milionów ludzi, abyśmy mieli żyć ciągle podsycając naródów do walki zbrojnej. Zanim ktokolwiek pośle żołnierza do walki, czy wytoczy działko powinien pomyśleć, że w ten sposób wpływa hamująco na odrodzenie się moralne ludzkości, opóźnia dzieło pokojowego współżycia narodów.

Ziemniaki

i mleko

Silną rzeczą przygotowaniem do konferencji pokojowej towarzyszy coraz większe zainteresowanie się naszymi ziemiami zachodnimi. Jest rzeczą jasną, że my Polacy żadnej dyskusji w tej sprawie nie będziemy podejmować. Jeżeli rejestrujemy czasem głosy, i to nawet takie które napewno w niebiosa nie idą, to czynimy to po to, aby wykazać, jak daleko jeszcze sięga perfidia niemiecka i zachłanność. Jakich argumentów chwytają się zbankrutowani teoretycy i praktycy hitlerowskiego faszyzmu, aby przekonać mocarstwa o tym, jak bardzo by im się nasze ziemie przydały.

Ostatnio twierdzą oni, że utrata ziem położonych na wschód od Odry i Nysy grozi im katastrofą głodową. Przy pomocy statystycznych danych udawadniają, że kartofle rodują się najlepiej na wschód od Odry, a przemysł mleczarski może rozwijać się tylko w Prusach wschodnich. Jeżeli konferencja pokojowa zatwierdzi wschodnie granice niemieckie z postanowieniami konferencji poczdamskiej, to przyszłość narodu niemieckiego przedstawia się zdaniem jego obecnych przewodników w ponurych barwach.

Trudno nam się przejmować losami i przyszłością niemieckiego narodu. Nie zasłużyli, aby ktokolwiek z wolnych narodów świata, biadał nad ich losem. A już w szczególności trudno im wierzyć w to, abyśmy byli skłonni robić im prezenty z naszej ziemi, na której tak do brze się rodzą ziemniaki. Zawsze ograbieni przez Niemców, pozbawieni przez wieki naszych ziem, nie dziwimy, że brak ziemniaków i skąpe gospodarstwa umierałyśmy z głodu. Samiecne, nie będą jedyną podstawą do zagłady tego narodu. Ich przyszłość w pierwszym rzędzie zależy od polityki jaką będą prowadzili.

Muszą nauczyć się wplernić pokój, a następnie budować swoją przyszłość przy pomocy własnych sił i obszarów, bez chęci GRABIEZY I NAPADÓW.

To jest podstawa na jakiej mogą budować. Pięniądze wyrzucane na zbrojenia i ataki odwetowe, zużyte na właściwe cele, nie skomleć, nie szukać uzasadnienia dla sięgania po cudze mienie, przyznać się uczciwie do popełnionych przestępstw i wykazać skrupuły, to są drogi które zabezpieczą ich zarówno w ziemniaki jak i potrzebne przetwory mleczne.

A zezowanie w stronę obcych ziem, nawiązywanie do starych imperialistycznych metod, może ich tylko bardziej jeszcze pogłębić i utrzymać w nędzy na którą tak wrzaskliwie narzekają.

Faszyści ciągle aktywni Antydemokratyczne wystąpienia w Japonii

MOSKWA (PAP). W niedzielnym przeglądzie międzynarodowym „Prawdy”, czytamy Prawie jednocześnie z wykryciem spisku hitlerowskiego w Niemczech, pogrobowcy faszyzmu japońskiego dokonali jawnej demonstracji na procesie przestępców wojennych w Tokio. Za wiedzą i zgodą większości obrońców, prawnik Kiese odczytał arogancką deklarację, usprawiedliwiającą agresję japońską i zawierającą obelżywe uwagi pod adresem mocarstw sojuszników.

Po tym bezczelnym wystąpieniu Kiese, podobną próbę uczynił inny adwokat japoński — Takaianaagi.

Mamy więc sygnały z zachodu i ze wschodu, dowodzące, że należy wzmocnić walkę z pozostałościami faszyzmu.

W związku z tym, trzeba również wspomnieć o spiskach faszystowskich, wykrytych ostatnio na Węgrzech, w Finlandii, Bułgarii i Albanii. Nie wolno również zapominać o demonstracjach faszystowskich, jakie odbyły się w dniu podpisania traktatu pokojowego w Rzymie,

Neapolu i innych miastach włoskich.

Dziennik zastanawia się nad przyczynami tego stanu rzeczy i pisze: „Wiadomości o wykrytym w Niemczech spisku, wykazują, iż generałowie SS cieszą się w brytyjskiej i amerykańskiej strefie Niemiec nieograniczoną swobodą. Podziemie hitlerowskie znalazło sobie w Niemczech zachodnich dogodny środowisko, ukrywając się w cieniu na wpół zamaskowanych koncernów i posiadłości junkrów.”

Pogrobowcy faszyzmu traktowani są przez władze okupacyjne łagodnie. Te same warunki, które umożliwiły spisek w zachodnich strefach Niemiec, zachęcały Kiese i jego przyjaciół do bezczelnych wystąpień.”

Polsko - brytyjskie rokowania handlowe

LONDYN (PAP). W poniedziałek dn. 3 bm. rozpoczęły się w Londynie rokowania w sprawie traktatu handlowego między Polską a Wielką Brytanią.

Główne zagadnienia Konferencji Moskiewskiej: Sprawa ustroju Niemiec demilitaryzacja, denazyfikacja, odszkodowania wojenne

LONDYN (PAP). Prasa brytyjska podkreśla ogrom prac, oczekujących ministrów spraw zagranicznych w Moskwie. Dziennik „Manchester Guardian” twierdzi, iż według panującej w Moskwie w kołach międzynarodowych opinii opracowanie traktatu pokojowego z Niemcami potrwa do końca roku bieżącego. Konferencja moskiewska będzie tylko pierwszą sesją, po której nastąpi jeszcze kilka innych.

Dziennik „Daily Herald” twierdzi, iż rada ministrów spraw zagranicznych podczas obecnej sesji, nie usiłuje nawet opracować projektu traktatu pokojowego z Niemcami.

Na porządku dziennym obrad, znajdują się dopiero zagadnienia, które stanowią stadium przygotowawcze. Przed wszystkim ministrowie będą musieli rozpatrzyć bieżące zagadnienia niemieckie zarówno polityczne, jak i gospodarcze w oparciu o sprawozdanie sojuszniczej rady kontroli w Niemczech.

Ministrowie Wielkiej Czwórki muszą uzgodnić swój pogląd

na sprawę demilitaryzacji, denazyfikacji, na zagadnienia gospodarcze i odszkodowania wojenne.

Na czoło wszystkich spraw, wysuwa się zagadnienie przyszłego ustroju państwa niemieckiego.

Pokój i bezpieczeństwo celem narodów Przemówienie prezydenta Trumana

MEXICO CITY (PAP). Prezydent Stanów Zjednoczonych Harry Truman wygłosił w stolicy Meksyku przemówienie, w którym podkreślił, że mówi się wiele obecnie o nieporozumieniach, które dzielą narody, a zapomina się o tym, że wiele narodów łączy wzajemne zrozumienie i że w wielu sprawach międzynarodowych osiągnięto całkowite porozumienie.

Zadanie osiągnięcia trwałego pokoju i bezpieczeństwa dla całej ludzkości, nie jest łatwe. Jednakże trwały pokój i bezpieczeństwo są celem wszystkich narodów bez względu na język, narodowość, rasę i wyznanie.

Podczas gdy państwa zachodnie pragnęły utworzenia federacji autonomicznych prowincji niemieckich, Związek Radziecki wysuwa koncepcję państwa zcentralizowanego. Do piero później rada ministrów

Mówiąc o współpracy narodów amerykańskich, prezydent stwierdził, że rozwija się ona pomyślnie i wzmacnia już od przeszło 50 lat i zaznaczył, że zdaniem jego, stosunki między narodami kontynentu amerykańskiego, powinny być wzorem dla Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Prezydent podkreślił, że narody południowo-amerykańskie i północno-amerykańskie, łączy wspólna wiara w demokrację. Demokracja ta oparta jest na poszanowaniu godności jednostki. Funkcja państw powinna polegać na zachowaniu i popieraniu praw i wolności narodów. Prezydent zakończył swe

przystąpi do rozpatrywania zagadnienia przyszłego traktatu pokojowego.

Punktem piątym na porządku dziennym konferencji moskiewskiej, jest sprawa rozdziału węgla z Zagłębia Ruhry. Ostat

nia sprawa, którą zajmie się konferencja, jest zagadnienie traktatu pokojowego z Austrią.

Widzimy więc, pisze dalej „Daily Herald”, że zagadnienia są tak skomplikowane i trudne, iż przy najlepszej woli wszystkich uczestników konferencji, nie będzie łatwo dojść do porozumienia. Jeżeli świat chce uniknąć rozczarowania, nie powinien spodziewać się zbyt wiele po konferencji moskiewskiej.

Najprawdopodobniej wiele zagadnień zostanie uzgodnionych dopiero podczas następnych konferencji.

Akcja ujawniania się postępuje naprzód

WARSZAWA (PAP). W ciągu ostatnich dwóch dni ujawnili się w komisji amnestyjnej przy Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie, m. in. szef oddziału WIN na terenie Biała Podlaska, pseud. „Kajtek”, dowódca 2-ej kompanii NSZ, pseud. „Toreczyn”, działający w okolicach Łukowa, dowódca kompanii NZW na powiat Szczuczyn woj. pomorskie, pseud. „Erha”, dowódca kompanii NSZ, pseud. „Rysiek”, wchodzącej w skład oddziału „Błyskawicy”, działającego pod dowództwem „Ognia” na terenie Podhala, łącznik WIN na obszar krajowy, pseud. „Andrzej”, zastępca komendanta obwodu WIN w woj. Białostockim, pseud. „Kmicic” i „Konrad”.

Ujawniający się w komisji amnestyjnej, złożyli przeważnie broń krótką oraz automaty, „pepesze” i karabiny.

Poza tym na terenie powiatu Działdowo ujawnił się dowódca miejscowego oddziału

„Wilk”, wraz z innymi dwoma członkami sztabu, składając 3 rkm, 3 automaty mp., broń krótką, granaty i amunicję.

Szef WIN z oddziału „Sępa” na powiat Ostrow Mazowiecki wydał rozkaz do swoich podkomendnych, aby w jak najkrótszym czasie dokonali formalności ujawnienia i złożyli broń.

W Warszawie ujawnił się m. in. dowódca jednego z oddziałów bandy „Bystrego” — Długoleski Andrzej.

Miliard dolarów dla Niemców

BERLIN (PAP). Jak podaje dziennik „Der Abend” w strefach amerykańskich rozpatrywana jest możliwość udzielenia Niemcom przez Amerykę i Anglię pożyczki krótkoterminowej w wysokości 1 miliarda dolarów na cele ożywienia eksportu.

Pożyczka ta ma być jednak udzielona dopiero po powstaniu rządu niemieckiego.

Gdzie odbędą się obrady konferencji ministrów w Moskwie

MOSKWA (PAP). — Jak poinformował korespondent PAP w radzieckim ministerstwie spraw zagr. posiedzenia komisji marcowej sesji rady ministrów spraw zagr. w Moskwie odbywać się będą w gmachu przemysłu lotniczego przy ulicy „Lenigradskoje Szosse”. W tym wielkim, niedawno wybudowanym gmachu oddzielnym pasem zieleni i drzew od ulicy — jednej z głównych arterii komunikacyjnych Moskwy — mieści się klub lotników radzieckich, mający jedną z najpiękniejszych w stolicy salę koncertową. W tej właśnie „malinowej sali kolumnowej”, ozdobionej rzeźbami, będą się toczyć obrady. Gmach zaopatrzony jest w urządzenia i instalacje, odpowiadające najnowszemu wymogom techniki.

Delegaci na konferencję otrzymają do dyspozycji specjalny tabor samochodowy do przewożenia ich z ho-

telu „Moskwa” znajdującego się w samym centrum miasta (tam zamieszkuje członkowie delegacji państw obcych) do domu przemysłu lotniczego, znajdującego się w odległości, mniej więcej 15 minut drogi od centrum. W najbliższych dniach przewidziany jest przyjazd korespondentów amerykańskich, angielskich i francuskich. Z każdego z tych państw przyjadzie po 20 dziennikarzy.

Tow. min. Grossfeld wyjechał do ZSRR

WARSZAWA (PAP). — W związku z rozpoczęciem w bież. miesiącu rokowań handlowych polsko-radzieckich o zawarcie nowej umowy, wyjechał do Moskwy kierownik Min. Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr Ludwik Grossfeld.

Ministrowi Grossfeldowi towarzyszy naczelnik departamentu ekonomicznego ob. Garbiński.

Brazylia nie przyjmuje funtów szterlingów

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Rio de Janeiro, że bank brazylijski wstrzymał przyjmowanie funtów szterlingów i innych walut, nie nadających się łatwo wymienić.

Współzawodnictwo USA i Anglii w Chinach

Kapitał W. Brytanii walczy o swe dawne pozycje

MOSKWA (PAP). W „Izwestiach” ukazał się artykuł Jarpowa pod tytułem „Wielka Brytania a Chiny”, w którym autor podkreśla, że w wyniku agresji japońskiej i wzmocnionych wysiłków USA wpływy brytyjskie w Chinach znacznie zmalały. Chociaż po Klęsce Japonii, Wielkiej Brytanii udało się odzyskać nieco straconego terenu, to jednak na placu pozostały Stany Zjednoczone, które uważają Chiny za domenie kapitału amerykańskiego. Kapitał amerykański, związany z kołami Kuomintangu i popierający je wydatnie w walce przeciwko czyni-

kom demokratycznym, uzyskał już bardzo znaczne wpływy gospodarcze i polityczne w Chinach. Zdając sobie sprawę z tego stanu rzeczy, brytyjskie koła handlowe starają się wejść w porozumienie z kapitalistami amerykańskimi. Jednakże kapitaliści amerykańscy odrzucili te sugestie. To stanowisko Stanów Zjednoczonych zmusiło Wielką Brytanię do zrewidowania swej polityki w Chinach.

W drugiej połowie 1946 roku Wielka Brytania wznowiła swą działalność na terenie Chin, kierując ją w znacznym stopniu przeciwko

Stanom Zjednoczonym. Zreorganizowały swe przedstawicielstwo dyplomatyczne w Chinach, Wielka Brytania usiłowała podważyć monopolistyczne stanowisko Stanów Zjednoczonych w kołach Kuomintangu. W końcu 1946 r. do Chin przybyła brytyjska misja handlowa, w której reprezentowany jest przemysł ciężki, lekki oraz firmy budowlane. Chińska agencja prasowa, powołując się na źródła miarodajne, komunikuje, że Wielka Brytania czyni wielkie wysiłki w celu odzyskania w dziedzinie handlowej swej dawnej pozycji w Chinach.

W celu odzyskania swych wpływów Wielka Brytania wykorzystuje także swą pozycję w związku z dostawami żywności do Chin z krajów południowo-azjatyckich, w których kapitał brytyjski odgrywa dominującą rolę. Plan brytyjski w walce o rynek chiński przewiduje, że import i eksport będzie kierowany przez Hongkong, który ma się stać bazą dla penetracji wpływów brytyjskich do Chin. W tym celu Brytyjczycy starają się przyciągnąć do Hongkongu kapitał chiński, przy pomocy którego chcą założyć szereg towarzystw handlowych na południu Chin. W celu przeciwdziałania planom brytyjskim, Stany Zjednoczone powołały do życia towarzystwo przemysłowe chińsko-amerykańskie, działające w południowych Chinach. Doniosłym instrumentem wywierania wpływów w Chinach byłoby dla Wielkiej Brytanii zawarcie traktatu handlowego z Chinami. Rokowania w tym względzie rozpoczęły się jeszcze na wiosnę 1946 r. Jak wynika z doniesień prasy, rokowania te natrafiły na wielkie trudności, których źródła znów szukać należy w Stanach Zjednoczonych.

Prezydent R.P. wizytuje Urząd Planowania Przestrzennego

WARSZAWA (PAP). 3 bm. Prezydent Rzeczypospolitej ob. Bolesław Bierut, w towarzystwie szefa kancelarii cywilnej ob. Mijala, wizytował Główny Urząd Planowania Przestrzennego przy Ministerstwie Odbudowy.

Prezydent RP po zapoznaniu się z przedstawionym materia-

łem, wyraził uznanie dla prac Głównego Urzędu Planowania Przestrzennego. Prezydent Bierut podkreślił znaczenie całości tego zagadnienia oraz zwrócił uwagę na konieczność zainteresowania pracami Urzędu najszerszych warstw fachowych i społecznych, zwłaszcza ucząc się i studiując młodzieży.

4-letnie dziecko pierwszą ofiarą stanu wojennego w Palestynie

TEL AVIV (PAP). Pierwszą ofiarą stanu wojennego na podstawie którego wojska brytyjskie mają strzelać do osób, które ukazują się na ulicach była 4-letnia dziewczynka żydowska która zmarła wskutek odniesionych ran. Według oficjalnego komunikatu kula dobiegła dziecko rykoszetem.

Według źródeł żydowskich, strzelał do niej żołnierz brytyjski.

W sprawie tej będzie przeprowadzone dochodzenie. Restrykcje w miejscowościach objętych stanem wojennym, zostały nieco złagodzone, ale mo-

ny kordon wojska dalej odcina je od reszty świata.

W Jerozolimie godzina policyjna ma ulec przerwie od 3 do 10, aby ludność mogła dokonać zakupów. Gen. Gay, dowódca pierwszej dywizji brytyjskiej, stacjonujący w Tel Avivie, oświadczył, że odciecie Tel Avivu będzie trwało tak długo, dopóki akcja terrorystyczna nie zostanie opanowana.

Wszystkie sklepy będą zamknięte, z wyjątkiem kilku sklepów z żywnością i aptek. Wprowadzone zostało sądowictwo wojskowe.

Ataki francuskie w Indochinach

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Sajgonu, że w niedzielę dnia 2 bm., wojska francuskie rozpoczęły nowe operacje na zachód od Hanoi. Operacje te mają przebieg pomyślny.

Wojska francuskie mają za zadanie zlikwidowanie wszystkich punktów oporu wojsk viet-

namskich w ważniejszych miejscowościach tej dzielnicy, m. in. w mieście Madong, które znajduje się w odległości 10 klm od Hanoi.

Premier Chj Mihn, po wybuchu walk w Indochinach, ukrył się w Madong w grudniu ubiegłego roku.

Nie wystarczy wezwanie!

Należy dotrzeć z uciążliwą informacją do każdego Polaka w świecie

Sejm R. P. wezwał do powrotu rodaków, dotychczas przebywających za granicami kraju. Zapewnił tym, którzy zawinili wobec narodu, szeroką amnestię.

Uchwała i wezwanie Sejmu mają doniosłe, śmiało rzecz można, historyczne znaczenie. Ale nie dość obiecać zapomnienie win i zapewnić przebaczenie, nie dość wezwać do powrotu. Należy uczynić wszystko, co leży w możliwościach kraju, by ułatwić powrót setkom tysięcy naszych rodaków zewsząd, dokąd ich rzucił los i wypadek wojenne.

NIEUCZLIWA PROPAGANDA

Polaków za naszą granicą zachodnią zatrzymuje nie tylko wroga demokracji Polse propagandą. Stosownie nazywamy tę propagandę obłądną i zbrodniczą. Jest ona dziś również nieszczęsem. Wiele przecież wody upłynęło w Bugu, Wiśle i Odrze od 1945 roku, kiedy dużo tłumaczyć można było dezorientacją, panującą w skupiskach emigracyjnych. Wiele spraw zostało wyjaśnionych. Ujawnione zostało stanowisko obcych narodów względem „uciązliwych cudzoziemców”.

Straciła już całkowicie i nieodwołalnie swoją wymowę propaganda, wieszcząca rychłą nową wojnę i konieczność utrzymania zagranicą liczących kadr polskich, by ich przywódcy mogli, rzekomo, na forum zagranicznym strzec interesów Polski. Ta zgrabna propaganda, oparta na megalomanii jednostek i fałszywych przesłankach politycznych, przepojona nienawiścią do nowej rzeczywistości w Polsce Demokratycznej, trafia chyba jeszcze tylko do bardzo nielicznych elementów polskich zagranicą.

Olbrzymia większość wróci bezwarunkowo, gdy dowie się o szczerości intencji amnestii i życzliwości wezwania do powrotu.

O DOBRĄ INFORMACJĘ.

Nie wszyscy jednak zagranicą mają możliwość uzyskania informacji o tych doniosłych aktach Prezydenta, Rządu i Sejmu R. P.

Dowiadujemy się, że np. „bauernowie” t. zn. zamożni chłopcy w Niemczech i w Austrii robią wszystko co dozwolone, a więcej jeszcze, co jest niedozwolone, by zatrzymać u siebie Polaków, przydzielanych im do wykonywania najcięższych robót na roli i w gospodarstwie.

Wojna pochłonięła dziesiątki milionów istnień ludzkich. Wszędzie odczuwa się brak ludzi, naprawdę zdolnych do pracy. Każde państwo pragnie się chce zdemoralizowanych nie robów albo ludzi przez wojnę wyniszczonych fizycznie i umysłowo. Żadne jednak państwo nie ma ochoty wyrzucić się zdrowych i silnych pracowników, bardzo dla gospodarki na rodowej użytecznych, często niezbędnych.

KAŻDE DZIECKO POLSKIE JEST NAM DROGIE

O tym pamiętać powinna Ojczyzna wojennych (i przedwojennych) emigrantów i podjąć usilne starania, by na wszelki sposób ułatwić im powrót do kraju, t. zw. reemigrację.

Oddając działalność PUR i specjalnych urzędów dla repatriacji co należy, stwierdzić musimy, że nie wszystko co dotychczas czyniono w celu przyspieszenia powrotu Polaków do kraju, osiągało rezultaty, których sobie wszyscy życzymy.

Nie wszyscy Polacy przebywają w obozach wysiedleńczych. Ogromna liczba jest rozproszona po wsiach, miasteczkach i wielkich miastach na obczyźnie. Rzeczpospolita posiada tam swoje przedstawicielstwa: ambasady, poselstwa, konsulaty, misje itd. Przede wszystkim, te placówki powinny zatroszczyć się o los emigracji i podjąć energiczne starania celem dotarcia do wszystkich Polaków każdej Polki i każdego Polaka, dla

odnalezienia każdego dziecka polskiego na terenie państwa, przy którego rządzie są akredytowane, jako reprezentacje interesów Polski.

Mając ułatwiony dostęp do spisów ludności, dowiadując się, gdzie są większe skupiska Polaków, albo gdzie się znajdują bodaj jeden Polak lub Polka, albo dziecko polskie, powinniśmy uznać za swój obowiązek podjąć najusilniejszych starań, by ich przywrócić ojczyźnie. Mogą działać za pomocą radia, kroniki filmowej, ulotek, listów odręcznych itd. Wiemy, jak do

muszą rolę w akcji przedwyborczej odegrało pismo odręczne b. premiera Osóbki - Morawskiego, w sposób rzeczowy i przekonujący stwierdzające potrzebę głosowania na Blok Demokratyczny i dalszej z nim współpracy. Jest mnóstwo środków i możliwości przywrócenia Polsce jej olbrzymiej emigracji.

Potrzeba do tego dzieła wzmocnionej pracy, prawdziwie dobrej woli, odpowiedniego aparatu ludzkiego — a przede wszystkim wielkiego serca i jasnego umysłu.

Współdziałanie powrotowi milionowej rzeszy Polaków do ojczyzny, która ich wzywa i potrzebuje, to nie tylko działanie takiej czy innej placówki państwowej, to — nie lekajmy się patosu — posłannictwo narodowe, brzemienne w pomyślne skutki odrodzicze, demograficzne i humanitarne.

Pamiętajmy, że czas nagli. Bez zwłoki i nieustępliwie zabrać się trzeba do wykonania tego doniosłego zadania.

S. Woszczyńska

Wielkanocne paczki żywnościowe dla Czytelników Kuriera Popularnego

Wino, wódka, pieczywo, wędliny, sardynki, słodycze i papierosy na stole świątecznym

Wydawnictwo nasze chce przyjąć z wydatną pomocą szeregiem rzeszom swoich Czytelników, idąc wzorem naszego konkursu z minionego okresu świąt Bożego Narodzenia, który wywołał żywe zainteresowanie uczestników, postanowiło obecnie rozdzielić z okazji zbliżających się świąt Wielkanocnych

PACZKI ŻYWNOCIOWE wagi 10 kg. w których znajdować się będą wszystkie artykuły potrzebne dla urządzenia do statnich świąt. Konkurs nie nastręczy nikomu żadnych, najmniejszych trudności. Polegać on będzie wyłącznie na wyznaczeniu zamieszczonych kuponów i wysłaniu względnie doręcze-

niu ich do Administracji naszego pisma. Już od 5 bm. rozpoczniemy umieszczanie kuponów, a w najbliższych dniach podamy dokładne szczegóły tej akcji z wyszczególnieniem ilości oraz dokładnej zawartości paczek.

Nie wątpimy że ten nowy nasz konkurs, wywoła należyte zrozumienie wśród Czytelników.

dla których z uwagi na zmianę systemu zaopatrywania kartkowego, inicjatywa naszego Wydawnictwa ma poważne znaczenie.

Dlatego musimy wszyscy śledzić systematycznie ukazywanie się kuponów, gromadzić je, aby przy pomocy losu, zapewnić sobie i swej rodzinie beztrudnie święta Wielkanocne.

Amerykanie i Brytyjczycy polemizują z marsz. Sokołowskim

BERLIN. — Generał Lucius Clay, wojskowy gubernator Stanów Zjednoczonych w Niem-

czech, w odpowiedzi na zarzuty wysunięte przez marszałka Sokołowskiego, na Sojuszniczej Radzie Kontroli, oświadczył, iż najprostszą drogą byłoby przyjęcie przez ZSRR propozycji zjednoczenia wszystkich stref okupacyjnych. Na ten temat wypowiedział się również marszałek lotnictwa Sir Sholto Douglas dowódca strefy brytyjskiej. Stwierdził on, iż fuzja stref amerykańskiej i brytyjskiej ma charakter wyłącznie gospodarczy, natomiast niema zupełnie charakteru politycznego.

Praga - centrum obserwacji amerykańskiej w Europie

WASZYNGTON — Ambasador amerykański w Czechosłowacji, Steinhardt, który bawi obecnie w Waszyngtonie, omawia z zainteresowanymi czynnikami rządowymi wszystkie aspekty życia politycznego i gospodarczego Czechosłowacji. Poogląd jego i obserwacje są tym bardziej cenne dla czynników urzędowych Stanów Zjednoczonych, iż zajmując placówkę w Pradze znajduje się on w centrum Europy i ma szeroką mo-

żność obserwacji zachodzących tam zjawisk.

Amb. Steinhardt oświadczył, iż jest bardzo zainteresowany rozwojem Czechosłowacji, dla której ma wiele sympatii.

Podpisanie przymierza w Dunkierze — pomysłem ministra Bidault

LONDYN. — Pisma „Yorkshire Post” oraz „Star” podają, iż minister Bidault jest autorem projektu, by przymierze francusko - brytyjskie podpisane zostało w Dunkierze.

„Star” ocenia, iż moment wybrany na podpisanie przymierza, jest szczególnie odpowiedni, wobec mającej się rozpocząć za kilka dni konferencji moskiewskiej.

Układ mieści się w ramach Karty Narodów Zjednoczonych,

nie zawiera tajnych klauzul, a celem jego jest utrzymanie pokoju, nie zaś przymierze na wypadek wojny.

Nikt nie sądzi, pisze dalej „Star”, aby ONZ dokonała cudów w pierwszym okresie swej działalności. Dlatego tym cenniejsze są obecne układy między Wielką Brytanią a Francją i Związkiem Radzieckim. Układy te stwarzają trwałe fundament pod budowę pokoju”.

Dalsze wybuchy Etny

KATANIA. — Trzy nowe klatery wulkanie góry Etna utworzyły się na wysokości 1600 i 1700 metrów, w okolicach Santa Maria Collabasso i Passo di Dalmo.

Płynąca lawa niszczy winnice i zasiewy. Niepogoda przeszkadza obserwacji wyższych kraterów Etny z samolotów.

Mieszkańcy okolicznych wiosek opuścili swe domostwa. Strumień lawy który dochodzi do 20 metrów grubości, zagra-

ża szosie państwowej między Molo Alcantara i Caldorara.

Kontrola czynszów i cen - USA

WASZYNGTON — Komisja Senatu Stanów Zjednoczonych uchwaliła iż Urząd Kontroli Cen powinien utrzymać nadal kontrolę nad cenami ryżu i cukru oraz kontrolę czynszów mieszkaniowych aż do 30 czerwca br.

NASZ felieton

Biedny wódz

Dyktatorzy poszczególnych krajów, ci którzy uzurpowali sobie wbrew większości prawo do wykonywania władzy, starali się zawsze w opinii publicznej przedstawić siebie jako ludzi bezinteresownych, ideowych, oddanych swojemu narodowi, walczących o dobro i przyszłość swoich obywateli. Specjalnie najmowani pisarze tworzyli pisane legendy o ubóstwie i skromności tych opatrnościowych mężów. Każdego z nich przedstawiano zawsze jako bohatera, który poza dobrem innych, niczego nie widzi. Wielu z nich dla lepszego jeszcze upozorowania swojej bezinteresowności, wyzkało się swoich poborów przetrzącając je na cele społeczne.

Specjalnie łatwowierni i bezkrytyczni Niemcy, wierzyli zawsze w czystość posłannictwa tych, których rozkazy ślepo wykonywali prześladając się w gorliwości i posłuszeństwie. Byli najlepszej wiary o nich, stawiali ich za wzór wszystkich cnót, zalet i wielkoduszności. Portrety wybitnych przywódców brunatnej ideologii zdobły każde niemieckie mieszkanie. Podręczniki szkolne przeznaczone dla dzieci, elementarze i powiastki zawierały moc pieśni i hymnów pochwalnych na cześć sprytnych rzeźmizujących politycznych, wykorzystujących łatwowierność swoich ziomków, dla przeprowadzenia swych celów i zadań, zmieniających do ułznięcia i podporządkowania sobie wyzbytych z wszelkich praw obywateli.

Ta ślepotą i bezgranicznym oddaniem pozwolili im zaszczyć w umysłach niemieckich nienawiść, wytworzyć atmosferę z której wynikało, że Niemcy są narodem wyższym, daleko odbiegającym swoimi zdolnościami i kulturą od pozostałych krajów, one pozwoliły niemieckim wrodom wyprowadzić ich do walki przeciw całemu światu, rzekomo w obronie najżywniejszych interesów, którym nikt nie zagrażał. Poczucie pewności siebie budowanej na łatwowierności ludzkiej, pozwoliło twórcom Trzeciej Rzeszy użyć swoich ziomków do najbardziej potwornych czynów, jakich dotąd nie znała historia ludzkości. A wszystko to, udawało się dzięki sztucznemu rozpłakaniu miłości i uwielbieniu dla tych, którzy jeżeli nie wyłącznie, to w pierwszym rzędzie, mieli na celu swoje własne, prywatne, geszeftarskie interesy.

Niekróć demokracja światowa wskazywała na fakty gromadzenia grubych majątków przez hitlerowskich ideologów, kładziono to zawsze na karb propagandy. Ujawnianie nawet takich rzeczy, jak posiadanie wielkich kapitałów w bankach zagranicznych, nie otwierało oczu zblamowanym zwolennikom niemieckich dyktatorów hitlerowskich. Wierzyli ślepo, swoich przewodników uważali za pięknoduchów chodzących po ziemi, pozostających tylko w służbie imperialistycznych celów germańskich.

Specjalną cziłą otoczony był twórca i wódz ideologii hitlerowskiej Adolf Hitler. O jego mieszkaniu pisali nieomal jak o celi w której znajduje się tylko łóżko i stół. Jego pułkownicze życie było wprost opiewane przez Niemców. Skromność tego oszusta i zbrodniarza odmienną była we wszystkich przypadkach. Natwini wierzyli, że największą część swego psiego żywota spędza w czasie wojny przeważnie w kwatery wojskowej. Nikt nie mógł przypuszczać, aby ten wielki patriota i zbawca miał w ogóle czas pomyśleć o swoich doczesnych interesach. Hitler stał ponad wszystkimi przyziemnymi sprawami. Cały jego czas i genialny umysł pochłaniały tylko ważne sprawy państwowej i publicznej natury. Takim znali go Niemcy.

A tymczasem rozgłośnia londyńska podaje dzisiaj wiadomość, że w jednym z banków Hamburga znaleziona została i odkryta specjalna stalowa komora zawierająca ogromną ilość platyny, która stanowi własność prywatną znakomitego fuchra Adolfa Hitlera. Wartość tego nie prawdopodobnego skarbu oceniona została na kilkadziesiąt milionów dolarów.

Mamy prawo sądzić, że nie był to jedyny schowek tego opatrnościowego męża. Może jeszcze się dowiemy o innych. Jak widać z tego, nimał myśleć o sobie. Przygotowywał sobie warunki pod dostatkiem życia. A głupi Niemcy wierzyli w bezinteresowność i ideowość człowieka, którego diabelskie, szatańskie wyuczyny doprowadziły do powszechnej rzezi...

WIK.

Krew najsukuteczniejszym lekarstwem

Łódzki instytut

posiada ponad 1000 dawców krwi

W niedzielę odbyła się uroczystość związana z pierwszą rocznicą otwarcia Instytutu przetaczania i konserwowania krwi, prowadzonego przez Zarząd PCK Okręgu Łódzkiego.

HISTORIA TRANSFUZJI KRWI
Na wstępie prof. dr. Rutkowski przedstawił historię leczenia krwią. Krew jest jedynym, skutecznym i nigdy niezawodzącym lekarstwem. Już w starych opisywał walki dzikich, spotykamy się z legendarnymi prawami faktami wypijania krwi zwyciężonych, przez zwyciężonych wojowników — dla nabrania męstwa, które miało rzekomo przynieść z wypita krwią pokonanych przeciwników.

Lecz to są tylko opisy, nie poparte faktami. Natomiast prawdą jest, że już w roku 1492 próbowano leczyć przetaczaniem zdrowej krwi, do czego, wyczerpanego organizmu. Eksperymenty te, chociaż nie dały wówczas oczekiwanego rezultatu, to sprawdziły jednak fizjologów na nowe drogi badań naukowych i doprowadziły Anglika Williama Harveya do sensacyjnego podówczas odkrycia krążenia krwi w organizmie.

W roku 1666 następuje dalszy sukces nauki, — pierwsze udane przetoczenie krwi jagnięcia, do chorego organizmu ludzkiego.

Osiągnięcie to okazało się jednak tylko szczęśliwym przypadkiem, gdyż dalsze eksperymenty nie przyniosły oczekiwanego powodzenia — chorzy umierają. Zmusza to nawet parlament paryski do wydania zakazu dalszej praktyki leczenia krwią.

Niepowodzenia te, nie zatrzymały jednak lekarzy i naukowców w kontynuowaniu dalszych badań i eksperymentów.

W r. 1818 zostaje wynaleziony przez angielskiego lekarza pierwszy aparat do przetaczania krwi. A w roku 1891 — Landsteiner dokonuje sensacyjnego podówczas w medycynie odkrycia — podziału krwi na grupy. Dalsze odkrycia francuskiego lekarza polegające na stosowaniu cytrynianu sodu do konserwowania krwi, kieruje medycynę na drogę stosowania jako skutecznego lekarstwa obcej krwi.

INSTYTUT ŁÓDZKI
Po zakończeniu działań wojennych, dzięki skupieniu się wybitnych lekarzy w środowisku łódzkim, podjęte zostały starania utworzenia Instytutu właśnie na terenie Łodzi — najżywniejszego ośrodka Polski.

Dzięki społecznemu stanowisku Wojewódzkiego Komitetu PPS, który odstąpił PCK jeden z partyjnych lokali przy ul. Armii Ludowej 26, podjęte zostały pierwsze prace nad urządzeniem Instytutu. Okręgowy Urząd Likwidacyjny przydzielił sprzęt, wyposaża laboratorium i 2 marca 1946 r. Instytut rozpoczyna swoją działalność.

Instytut prócz przetaczania krwi,

prowadzi szeroko rozprzestrzenioną akcję konserwowania krwi, — zaopatrując wszystkie szpitale wojskowe oraz wiele innych punktów leczniczych w Polsce.

Poza tym, Instytut prowadzi produkcję plazmy ludzkiej — składnika krwi ludzkiej, pozbawionego czerwonych ciałek, który całkowicie zastępuje substancję krwi. Plazma stosowana jest przy silniejszych wkrwawieniach organizmu, wypełnia ona bowiem opustoszałe naczynia krwionośne, ratując życie pacjenta.

Instytut, który jest jednym z najbardziej wzorowych w Europie, posiada w chwili obecnej ponad 1000 dawców krwi.

KTO DAJE KREW

Niewiele traci człowiek zdrowy — dowodzi dyr. Instytutu dr Stetkiewicz — dając co pewien czas, określona stanem jego organizmu ilość krwi, która ratuje najczęściej życie bliźniemu.

Do Instytutu zgłasza się co jakiś czas pewien porucznik, który oddał już 36 litrów krwi w 74 dawkach. Twierdzi on — mówi dr Stetkiewicz, że czuje się doskonale po każdorazowym oddaniu krwi. Jest to zupełnie prawdopodobne, ponieważ w organizmie odbywa się ciągłe narastanie „młodej” krwi. Oddawanie krwi jest przecież znane w szerokiej praktyce już od dawna pod nazwą t. zw. „puszczenia krwi” lub przystawiania pijawek. Oddanie natomiast

krwi w Instytucie jest o tyle pożyteczniejsze, że zużytkowana ona zostaje dla leczenia tych, którzy cierpią na jej brak.

Wśród dawców krwi — jak wykazuje statystyka, przewyższa ilościowo ucząca się młodzież, a w podziale na płeć — kobiety, które, — jak dodaje żartobliwie dr Stetkiewicz — pragną schudnąć.

Na uroczystości zaproszeni zostali przedstawiciele WK PPS, PCK okręgu i oddziału łódzkiego, oraz świata nauki, w pierwszym rzędzie medycyny.

Zebrani zwiedzili pięknie i wzorowo urządzone Instytut i laboratorium przetaczania i konserwowania krwi.

(Ad.)

Jakich bogactw naturalnych poszukujemy? Z prac Państwowego Instytutu Geologicznego w Polsce

Na terenie Kołobrzeg — Nakło — Inowrocław — Łódź prowadzone są obecnie przez Państwowy Instytut Geologiczny poszukiwania złóż ropy naftowej, jak również badania obecności złóż soli potasowych.

Ponieważ rudy żelazne eksploatowane dotychczas w naszym kraju są mało procentowe, a złoża ich są na wyczerpaniu. P.I.G. prowadzi również poszukiwania rud żelaznych w Zagłębiu Częstochowskim i Starachowickim, gdzie natrafiono już na ich ślady.

O ile pokłady cynku, znajdujące się na Śląsku wystarczają jeszcze dla naszego przemysłu

na okres około 15 lat a zapasy nieeksploatowanych dotychczas rud cynkowych są jeszcze dość duże, to gorzej przedstawia się zagadnienie rud miedzianych, na Śląsku, których kopalnie, zatopione przez Niemców, nie pozwalają ani na dokładne zbadanie zasobów, ani procentowości miedzi, nie mówiąc już o natychmiastowej eksploatacji. Odwrocenie tych kopalni nastąpi w czerwcu lub lipcu b.r. dokładne zbadanie złóż będzie możliwe nie wcześniej niż w 1948 r.

Posiadamy natomiast bogate pokłady pirytów, pozwalające nie tylko zaspokoić zapotrzebowanie krajowe na arsen, ale

również może się on stać poważną pozycją w naszym eksporcie, o ile tylko zdołamy zainteresować tym produktem odbiorców zagranicznych. Piryty arsenowe, wydobywane w Złotostoku, zawierają pewne ilości złota, produkcja tego metalu jest jednak minimalna.

Aby powiększyć niewielkie stosunkowo zapasy rud ołowianych, wszczęto na Górnym i Dolnym Śląsku wstępne poszukiwania złóż tego surowca. Również prowadzone są obecnie badania dawnych kopalni ołowiu i srebra w Olkuszu, w celu stwierdzenia, czy nie dałoby się ich nadal eksploatować.

Świadkowie i obserwatorzy zagraniczni na procesie kata Oświęcimia

W procesie b. komendanta Oświęcimia Rudolfa Hoessa około 800 świadków złożyło zeznania, które będą podstawą aktu oskarżenia. Świadkowie ci rekrutują się w powiększej części z b. więźniów politycznych tego „obozu śmierci”.

W czasie procesu 50 spośród

tych świadków złożył obszerne zeznania przed Najwyższym Trybunałem Narod.

Licznych przedstawicieli państw obcych zapowiedzieli swój przyjazd do Warszawy. Z Nowego Jorku oczekiwana jest 10-cio osobowa delegacja. Z Francji przybędzie 15 osób b. więźniów

politycznych Oświęcimia z Wiceministrem Teitgen'em na czele. Delegat Francji na Obrady Komitetu Wykonawczego Federacji Międzynarodowej b. Więźniów Politycznych Faszyzmu, jakie odbyły się w tych dniach w Warszawie, M. Lampe omówił z Wiceministrem Sprawie dliwości Leonem Chajnem sprawę udziału świadków francuskich w procesie.

Wśród ławników zasiadzie 2-ch b. więźniów politycznych Oświęcimia, literat Marian Kubicki oraz Krzysztof Radziwiłł.

PPS ZYCIE PARTYJNE

Z ramienia Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej zostali delegowani do Koła przy PCH, ul. Piotrkowska 152 w dniu 4 bm. o godz. 17-ej tow. Kiczma Mikołaj.

Do Koła przy Zarządzie Nieruchomości, ul. Piotrkowska 100 w dniu 5 bm. o godz. 15-ej — tow. Michalak Henryk.

Do Koła przy Państw. Przedz. „Film Polski” w dniu 5 bm. o godzinie 16-ej — tow. mgr. Stachowiak Adam. Zebranie odbędzie się w dzielnicy „Śródmieście-Lewa”, ul. Narutowicza 28.

W dniu dzisiejszym zostaną wygłoszone prelekcje:

w Kole Drukarni Państw., ul. Żeromskiego 87 — godz. 16 — prelegent Pryczek Alfons;

w Kole Mirsky Waserman, Strz. Kan. 63 — godz. 16 — prelegent Sekuła Czesław;

w Kole f. „Richter”, Wólczańska 128 — godz. 16 — prelegent Szymczak Marian;

w Kole f. „Hirszeberg - Wilczyński”, Al. Kościuszki 23 — godz. 16 — prelegent Bednarek Józef;

w Kole f. „Piłhal”, Krzemieniecka 2 — godz. 16 — prelegent Koza Ludwik;

w Kole Wojew. Urząd Ziemi, Moniuszki 7/9 — godz. 15.15 — prelegent Kiczma Mikołaj;

w Kole „Flaker”, Wólczańska 50 — godz. 16 — prelegent Jaszczak Henryk;

w Kole „Titzen”, Andrzeja 78 — godz. 16 — prelegent Rutowicz Roman;

w Kole „Gutman”, Pogonowskiego 5/7 — godz. 16 — prelegent Narożny Bolesław;

w Kole F-ka Czódanek, Wólczańska 208 — godz. 16 — prelegent Rejnisz Bolesław;

w Kole f. „Ajser”, Żeromskiego 108 — godz. 16 — prelegent Sztańdar Edward;

w Kole f. „Ajser i Schweikert”, Gdańska 47 — godz. 16 — prelegent Kujda Henryk;

w Kole Zjednocz. Przem. Dziew., Skłodowska 6 — godz. 16 — prelegent Rzeski Aleksy;

w Kole f. „Müller i Seidel”, Żeromskiego 85 — godz. 16.20 — prelegent Jaworski Zbigniew;

w Kole „Cib”, Strz. Kan. 41 — godz. 16.15 — prelegent Sobociński Mieczysław;

w Kole f. „Fial”, Strz. Kon. 42 — godz. 16 — prelegent Grabarczyk Fel.

w Kole Państw. Przedz. Transport. — Andrzeja 6 — godz. 16 — prelegent Piłarczyk Bolesław;

w Kole Izba Skarbową, Al. Kościuski 83 — godz. 15.15 — prelegent Timofiejew Grzegorz.

*
W sobotę, 8 marca o godz. 19, odbędzie się zebranie dyskusyjne Koła nauczycielstwa PPS w lokalu OM TUR, przy ul. Skorupki 6/8. Obecność członków Koła obowiązkowa.

Czytajcie
„POBUDKĘ”

Z działalności prywatnego przemysłu w Łodzi

W tych dniach odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Centrali Zaopatrzenia i Zbytu Zrzeszeń Prywatnego Przemysłu.

Przed tą nową placówką handlową mającą zaopatrzyć prywatny przemysł w surowce i artykuły techniczne, jak również rozprawienie produkcji prywatnego przemysłu, stoi kolosalne zadanie. O rozroście tej instytucji mogą świadczyć następujące cyfry:

Działalność rozpoczęto w dniu 11 grudnia 1946 roku i obrót w tymże miesiącu wynosił ca. zł. 500.000,—, w styczniu 1947 zł. 8.000.000,—, w lutym wyniesie zł. 40.000.000.—

Wybory nowego Zarządu dały wynik następujący: Przewodniczącym Zarządu został wybrany ob. Sobczak, znany organizator na terenie Łodzi, a Członkami Zarządu: ob. Weigt, Kaźmierczak, Michalski i Ornał.

Przewodniczący K. Sobczak mówił o możliwości rozwoju i zadań, stojących przed prywatną inicjatywą przemysłu, oświadczył, że gdyby do władzy w Polsce doszedł rząd złożony z przedstawicieli emigracji

londyńskiej, to i taki Rząd nie pozwoliłby inicjatywie prywatnej zerować na nędzy mas, zniszczonej przez hitlerowską okupację. Inicjatywa prywatna musi spełnić swoją funkcję społeczną, musi być awangardą przemysłu państwowego.

Jak wynika z powyższego na cele prywatnej inicjatywy stoją ludzie, którzy rozumieją swoje zadania. Musimy stwierdzić, że tak pojęta inicjatywa prywatna ze strony czynników miarodajnych nie tylko dozna poparcia, ale może liczyć również na opiekę.

Węgiel dla ludności pracującej
KCZZ poleca Okręgowym Komitetom dopinowanie na ich terenach zaopatrzenia w węgiel ludności pracującej. Referencje apropracyjne OKZZ — nawiążą kontakt z referatami Wojewódzkich Urzędów Apropracyjnych i wezmą udział w ustalaniu rozdzielników dla poszczególnych miast województwa.

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAMY

SPÓŁ. WYD. „WIEDZA” ODDZIAŁ W ŁODZI, UL. PIOTRKOWSKA 70 i 130

TELEFON 256-37 ORAZ 136-91

PRZYJMUJE

OGŁOSZENIA I REKLAMY

DO URZĘDOWEGO

Spisu Abonentów Telefonicznych na rok 1947

Akwizytorzy są zaopatrzeni w nasze legitymacje i druki, które uprawniają do przyjmowania zleceń i pobierania wpłat.

Ogłoszenia do spisu abonentów od instytucji i zakładów państwowych przyjmuje w porozumieniu z nami P. A. P.

C. B. O. i R. „WIEDZA” w ŁODZI

Z życia najszcześniejszych ludzi

Gwiazdy filmowe
W słomianych szałasach i Indianie szczepu Arekuna

Na granicy Brazylii i Guiany w pobliżu słynnego miasta Eldorado, mieszkają najszcześniejsi ludzie na świecie — Indianie szczepu Arekuna. Niedawno jedno z największych amerykańskich przedsiębiorstw filmowych postanowiło zrobić obraz z życia tego plemienia, żyjącego w słomianych szałasach pod wieczną błękitnym niebem i gorącym słońcem, nie wiedzącego, co to kłopoty materialne, dylematy gospodarcze, ni tarcia polityczne.

Producentom zależało, by aktorami w filmie tym byli wyłącznie Indianie Arekuna. Jeśli chodzi o stronę fizyczną nie przedstawiało to żadnej trudności, gdyż na 260 mniej więcej przedstawicieli tego szczepu, niezależnie od płci i wieku, jeden był tylko w złej kondycji, sparaliżowany i chory. Reszta to ludzie rośli, piękni nawet z punktu widzenia europejskiego, odważni i obdarzeni wrodzoną szlachetnością.

STYCZNOŚĆ I KULTURA

Na skutek zetknięcia się z pracownikami komisji granicznej, Indianie ci mieli już styczność z kulturą i cywilizacją w naszym rozumieniu. Cywilizacja ta zresztą nie wywarła na nich bynajmniej dobrego wpływu. Nauczyli się handlu i obudziła się w nich chciwość. Za usługi, oddawane komisji granicznej otrzymywali kretony (aczkolwiek chodzą nago) strzelby, naboje haki do wędek i siekiery. Sądząc o eksploratorów kopalni diamentów wpływa na nich

również niemoralniająco, i — jak twierdzi dyrektor produkcji filmu o szczepie Arekuna — za kilkanaście, a może już kilka lat przesiąkną wszystkimi cechami innych szczepów i narodów, na razie jednak nie zatracili jeszcze swej świeżości, dumy i poczucia niezawisłości, jaką się szczyją.

KWESTIA NAGOSCI

Pod względem mineralogicznym, ziemia, zamieszkała przez Indian Arekuna jest chyba najbogatszą na świecie. Posiada złoża złota i diamentów, a zbocza łagodnych pagórków, zamajających krajobraz, wyłożone są po prostu — zdaniem geologów — jaspisem. Na razie — ze względów mineralogicznych — bogactwa te są niedostępne, ale niewątpliwie w niedługim czasie zjawi się jakiś pomysływy przedsiębiorca, który znajdzie sposób dostania się do tych skarbów.

Indianie Arekuna wiedzą o bogactwach, spoczywających w ziemi, po której chodzą, ale świadomość ta nie budzi w nich żadnej namiętności, ani nawet szczególnego zainteresowania, gdyż nie mają potrzeby pieniądza, nie znają jego wartości. W miasteczkach swych i osadach chodzą nago, jeśli jednak udają się gdzieś dalej drapują się w skrawki barwnych materii, przy czem okrywają te części ciała, które u innych ludzi nie wywołują wstydu, pozostawiając bar dziej intymne w naszym pojęciu wdzięki zupełnie odsłonięte.

Gdy ekspedycja filmowa przy była do osady Indian, pozawi-

jali się w całe sztuki kolorowych kretonów, bynajmniej jednak nie ze wstydlivosti, lecz z uciechy, jak rozbawione dzieci, bawiące się w „przebieranie”.

Młoda dziewczyna obrana na bohaterkę filmu usłyszała, że ze względu na cenzurę nie może wystąpić zupełnie nago, założyła czempredziej wymyślną ozdobę z piór na głowę i nie mogła zrozumieć, dlaczego ten ubiór filmowcy uznali za niezupełnie wystarczający. Dziewczyna rosła, piękna, nawet w pojęciu cywilizowanym, o ciemnych oczach i długich jedwabistych włosach, lecz z dwiema poprzecznymi pręgami wytatuowanymi na policzkach od ust aż po uszy. Pręgi te, wycięte specjalnym rytualnym nożem i napełnione popiołem drzewnym są specjalną honorową oznaką, świadcząca o tanecznym talencie dziewczyny i jej sprawności w wyrabianiu napoju alkoholowego — indyjskiego bimbri — z korzeni pewnych drzew.

Pomimo trudności w porozumiewaniu się (wyłącznie na migi) Indianie Arekuna doskonale zrozumieli, czego wymagali od nich producenci filmowi i dzięki swej wrodzonej inteligencji doskonale odtworzyli po wierzone im role. Szlachetność urody i subtelność gry czternastoletniego bohatera filmu wzbudziła zachwyt publiczności amerykańskiej, a krytycy pisali o nim, iż „każdy z nas i każdy Europejczyk byłby dumny, gdyby miał takiego syna.”



Drzemie i przyszczy

„Krótkozwrotni, niedopowiedzialni kieracy się pitkiem sentymentalnym”

KOREKTA



zmu i zło pojętym miłosierdziem politycy anglosaskiej, nie czekał długo na sukki swojej tyktaki”.

Tak mniej więcej wyglądać powinno zdanie w stylizacji naszych

korektorów(ek) tódzkich, które czytać należy:

„Dzuma i przyszczyca. Krótkozwrotni, nieodpowiedzialni, kierujący się płytkim sentymentalizmem i złe pojętym miłosierdziem, politycy anglosaski nie czekał długo na skutki swej tyktaki”.

Narzekają czytelnicy, piornują redaktorzy, dziennikarze wyrwają sobie włosy z głowy!

„Nie płacicie i nie narzekajcie, bo nie umarła ta dziewczeczka — tylko śpi!” — mówi Pismo Święte.

Za co się nie płaci

Płaci się za wodę, za ogień, za ciepło, za światło, za mieszkanie, za jedzenie, za odzież, za naukę, za przyjemność — i za nieprzyjemność, bo i te nie bywają za darmo.

Chciałbym raz obliczyć, za co się

nie płaci.

Nie płaci się za złe powietrze (bo za lepsze już trzeba płacić — i to nie mało), za kurz, za błoto, za uśmiech na ulicy, za korzystanie z cudzych papierosów. Czasem — nie płaci się za tramwaj. Lecz to prawie i wszystkim! Jak tu z tego wyżyć? Co można na tym zaoszczędzić? Coraz trudniej jest żyć na świecie. Jakże daleko odbiegliśmy od czasów, kiedy człowiek spacerował sobie w raju, nie oglądając się na portfel i wydatki!



Bo i w moim obliczeniu tkwi błąd zasadniczy. Nie uwzględniłem kosztów pośrednich! Złe powietrze, wczesniej czy później przyprawi nas o utratę zdrowia. Kurz tak samo. Błoto — niby za darmo, ale policzcie obuwie! A kalosze, a parasol, a płaszcz nieprzemakalny? Tramwaj — rzecz coraz bardziej niepewna. Za cudze papierosy — wypada się rewanżować. A ten bezpłatny uśmiech na ulicy? — kosztował on już niejednego! Chyba że się uśmiechasz sam jak idiota i nic cię nie obchodzi opinia przechodniów.

Mówią, że czasem — nic nie kosztuje miłość. To nieprawda! Taka właśnie często kosztuje najwięcej! — Okazuje się, że nic już za darmo nie ma na świecie!

KOMUNIKAT

Izba Skarbowa w Łodzi zawiadamia, że w Dzienniku Ustaw Nr 19 pod poz. 76 z dnia 22 lutego 1947 r. ukazał się dekret z dnia 28 stycznia 1947 r. o zmianie ustawy z dnia 18 marca 1935 r. o opodatkowaniu cukru skrobiowego.

W myśl tego dekretu zapasy cukru skrobiowego (syrupu ziemniaczanego) w ilościach powyżej 50 kg, jakie znajdowały się u sprzedawców, jak również w przedsiębiorstwach, używających cukru skrobiowego do swoich wyrobów, w dniu 22 lutego 1947 r. — mają być przez posiadaczy tych zapasów zgłoszone do dodatkowego opodatkowania pisemnie w dwóch egzemplarzach właściwemu Rejonowi Kontroli Akcyzowej DO DNIA 5 MARCA r. b.

Dodatkowy podatek w wysokości 23,— zł od kg należy uiścić w Kasie Urzędu Skarbowego w terminie do dnia 15 marca r. b.

Wzrost niezastosowania się do przepisów dekretu z dnia 28-go stycznia 1947 roku, ulegną karze według przepisów prawa karnoskarbowego.

IZBA SKARBOWA W ŁODZI.

Decentralizacja przemysłu tekstylnego

Podjęto akcję porządkowania aparatu administracyjnego fabryk

Urentownienie przemysłu włókienniczego w dużej mierze zależy od uporządkowania aparatu administracyjnego.

Akcję rozpoczęto od samego aparatu Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego, w którym na 300 pracowników zwolniono już 100.

Redukcja etatów była konieczna ze względu na stwierdzony nadmiar personelu i na zmienioną strukturę organizacyjną całego przemysłu. Ludzie, którzy odejdą z tych biur skierowani zostaną do Zjednoczeń branżowych, do administracji fabryk itp.

Jako zasadę przyjęto, że liczba pracowników administracyjnych w biurach fabrycznych nie może przekroczyć 8 proc. ogólnej liczby włókienników.

Ogółem w aparacie dyrekcji i zjednoczeń pracuje 800 ludzi, z których nie wszyscy są produktywni, zwłaszcza, że w toku jest akcja całkowitej likwidacji t. zw. zjednoczeń, których kompetencje przejmują Dyrekcje. Te ostatnie otrzymują coraz większą autonomię. Dyrekcje usamodzielniają się, gdyż w planie jest utworzenie z czasem Centralnych Dyrekcji Branżowych.

Przejmą one częściowo funkcje Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego, który będzie posiadał charakter jednostki nadrzędnej.

Rozpracowanie tych dyspozycji oraz piecza nad wykonaniem powierzonych zadań przeniesiona zostanie na wspomniane dyrekcje branżowe, które będą aparatem samodzielnego kierowania tworzonymi w następstwie komasacji, kombinatami fabryk.

Ta decentralizacja w przemyśle poddyktowana została praktycznymi względami. Organizacja przemysłu będzie odciążona czteroszczeblowa.

CZPW podlegać będą dyrekcje branżowe, tym z kolei istniejące jeszcze zjednoczenia. Dalej pójść kombinaty i poszczególne zakłady przemysłowe. Likwidacja wszystkich zjednoczeń zajmie jeszcze sporo czasu

i potrwać może jeszcze pół roku. Na Ziemiach Odzyskanych zjednoczeń już nie ma.

Trwająca jeszcze komasacja fabryk idzie w dwóch kierunkach. Pierwszy — to kierunek pionowy, polegający na łączeniu fabryk w jeden kombinat, który stanowi całość procesu technologicznego od surowca do gotowego produktu.

W jedno przedsiębiorstwo łączy się więc przedsiębiorstwa, tkalnie i wykończalnie. Taki kombinat pomyślany jest jako jednostka silna pod względem organizacyjnym i ekonomicznym, która w stanie jest pracować rentownie i dobrze.

Kierunek poziomy komasacji polega na łączeniu przedsiębiorstw mniejszych ze względu na swoje są-

siedztwo itp. w ten sposób, łączone są same przedsiębiorstwa, albo same tkalnie.

Wszystkie te zmiany, muszą spowodować pewne przesunięcia w kadrach pracowniczych. Tylko że o ile z pewnych agend administracyjnych pracownicy umysłowi odejdą na inne placówki, o tyle w samych fabrykach żadnych zmian nie będzie.

Na bazie obecnego stanu liczebne go siły roboczej dążyć się będzie do zwiększenia wydajności pracy, a w wielu wypadkach możliwe jest, iż załogi fabryczne zostaną nawet rozszerzone.

Szczególnie, iż odczuwa się wciąż brak wykwalifikowanych fachowców na różnych etapach produkcji. (stg)

Komitet pomocy amnestionowanym rozpoczyna działalność

(a) W związku z ogłoszoną amnestią na terenie woj. łódzkiego założył się Społeczny Komitet Pomocy amnestionowanym, w skład którego wchodzi przedstawiciele W.R.N., Urzędu Bezpieczeństwa, Opieki Społecznej, PUR-u, PCK oraz Urzędu Zatrudnienia.

W dniu wczorajszym na odbytej konferencji w Urzędzie Wojewódzkim wicewój. Górnik przedstawił organizację komitetu i sposób jego działalności.

Min. Aprowizacji i Handlu przyznało na cel pomocy amnestionowanym specjalne dotacje w formie żywności, i odzieży, oraz zezwoliło na zakup potrzebnych produktów w spółdzielniach. Komitety te powstały również we wszystkich powiatach województwa o analogicznym składzie, będą funkcjonować przy więzieniach, zaopatrując wypuszczonych na wolność więźniów w żywność na przeciąg 5 dni, odzież oraz zapewniając im nocleg na trzy doby.

Amnestionowani po dokładnym badaniu lekarskim będą kierowani w wypadku choroby do szpitali, w których 40 miejsc na przeciąg trzech miesięcy zapewnił PCK, oraz domów wypoczynkowych, w których również PCK zarezerwował 25 miejsc miesięcznie — następnie zaś otrzymają zatrudnienie wedle swej specjalności.

PUR w związku z tym zapewnił wszystkim amnestionowanym którzyby chcieli wyjechać na Ziemię Odzyskaną, wszelką pomoc, jaka przewidziana jest dla przesiedleńców, jak zasiłek pieniężny, oraz przydziały i bezpłatny bilet kolejowy.

Według dotychczasowych obliczeń na terenie woj. łódzkiego z amnestii skorzysta ok. 5 tys. osób.

Kto nie dostanie kart żywnościowych?

(a) Na wczorajszej konferencji w Wydziale Aprowizacji i Handlu podane zostały nowe grupy parcowników, którzy z dniem 1 kwietnia wzgl. maja br. tracą prawo do korzystania z kart żywnościowych.

Na podstawie rozporządzenia Min. Aprowizacji i Handlu od 1 kwietnia nie będą więc wydawane karty żywnościowe pracownikom państwowego przemysłu spożywczego, pracownikom przedsiębiorstw bankowych, monopolu — (za wyjątkiem monopolu solnego), Państwowego Instytutu Wydawniczego, Cen-

tralnego Zarządu Graficznego, zakładów przemysłu poligraficznego, centrali, oddziałów i zakładów graficznych Spółdzielni Wydawniczych „Wiedza”, „Czytelnik”, i „Książka”; pracownikom Polskiego Radia, studentom Wyższych Uczelni, uczącej się młodzieży zamieszkującej na prywatnych stacjach, pracownikom przedsiębiorstw będących pod zarządem Głównego Urzędu Likwidacyjnego, instytucji i zakładów Ubezpieczeń Społecznych, jak ZUS i Ubezpieczalnia Społeczna, zarządów gminnych sołtysom, b. więźniom

politycznym, inwalidom pracy i emerytom państwowym, pracownikom Opieki Społecznej, duchownym wszystkich wyznań, rodzinom niepracujących, pozostających nadal za granicą, dozorcóm posesji nie będących pod nadzorem Zarządu Nieruchomości, oraz Niemcom.

Od dnia 1 maja natomiast tracą prawo do korzystania z kart żywnościowych pracownicy przedsiębiorstw budowlanych wszystkich trzech sektorów: państwowego, spółdzielczego i prywatnego. — Zde mobilizowani oficerowie, pozostający na bezterminowych urlopiach, podoficerowie żołnierze, oraz rodziny wojskowych niezawodowych.

To samo rozporządzenie mówi jednocześnie o konieczności wypłacania tym pracownikom kwiatu w celu za utracone karty w formie wyrównania poborów, zgodnie z umową pracodawcy z pracownikiem, w porozumieniu z właściwym Związkiem Zawodowym.

Nadmienić należy, że pracownicy ci nie tracą praw do innych świadczeń związanych z posiadaniem kart żywnościowych I kat.

Kontrola wynagrodzeń pracowniczych przez organy Ministerstwa Skarbu

Na podstawie uchwały Rady Ministrów, dnia 19 grudnia 47 r. Ministerstwo Skarbu przystąpiło do okresowej kontroli za pośrednictwem organów skarbowych legalności wypłaconych wynagrodzeń pracowniczych. Kontrola obejmuje pracowników wszystkich władz, urzędów i instytucji państwowych i prawa publicznego oraz przedsiębiorstw państwowych i samorządowych, a dotyczy w szczególności wyższych wynagrodzeń ponad 15.000 zł. miesięcznie.

Kontrola ta przyczyni się niewątpliwie do usprawnienia realizacji przeprowadzonej ostatnio regulacji płac. Należy zaznaczyć, że za wypłatę wynagrodzeń, wykraczających ponad ustalone normy grozi odpowiedzialność karna. W związku z akcją kontrolną opracowana została szczegółowa instrukcja, która w najbliższym czasie będzie doręczona za pośrednic-

twem organów kontrolnych (Izby Skarbowe, urzędy rewizyjne i urzędy skarbowe) w instytucjach, podlegających kontroli.

CENTRALA TEKSTYLNA w ŁODZI — ul. MONIUSZKI Nr 6

ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony

na wykonanie robót remontowych w Składnicy Wyrobów Bawełnianych Nr 2 przy ul. Kilińskiego Nr 2.

Slepy kosztorys i warunki składania ofert i wszelkie informacje udziela Wydział Gospodarczy Centrali Tekstylnej, Łódź, ul. Dr Więckowskiego Nr 35, prawa oficyna, II p., w podwórzu, codziennie od godz. 12-tej do 14-tej.

Do przetargu dopuszczone będą tylko firmy zarejestrowane.

Wadium w wysokości 3% od sumy oferowanej należy wpłacić przed przetargiem w Narodowym Banku Polskim na konto Centrali Tekstylnej Nr 402, zaznaczając w dowodzie wpłaty „Kaucja przetargowa, Kilińskiego Nr 2.

Kwit opłacenia wadium należy dołączyć do oferty w osobnej kopercie z napisem „Pokwitowanie wadium”. Od złożenia wadium żadna firma nie jest zwolniona bez względu na ewentualne posiadane w tym względzie dokumenty.

Nie złożenie wadium wyklucza oferenta z przetargu. Oferta winna zawierać termin rozpoczęcia i ukończenia budowy w dniach roboczych oraz ceny materiałów głównych przyjętych z kalkulacji.

Otwarcie ofert nastąpi w Wydziale Gospodarczym Centrali Tekstylnej przy ul. Więckowskiego Nr 35, dnia 17 marca 1947 roku o godz. 10-ej.

Centrala Tekstylna zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodów jako też zaniechania robót w całości lub części, co nie może być powodem odszkodowań.

CENTRALA TEKSTYLNA.

SPORT

Mistrzostwa narciarskie ZRSS

Wielki sukces zawodników OM-TUR

Karpacz stoi od szeregu dni pod znakiem sportu robotniczego. Tym razem zjechali tu narciarze, by w walce o tytuł mistrza Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych wykazać swą sprawność i kwałifikację, mimo, że wielu z nich niedawno dopiero miało okazję zapoznać się z narciarstwem.

Impreza udała się bardzo dobrze. Zgromadziła na starcie około 200 zawodników z całej Polski. Znaleźli się więc przedstawiciele OM TUR z obu Śląsk, Związku z Krakowa, Zryw, z Dolnego i Górnego Śląska, Lechii z Gdańska, PKL z Zakopanego. Stawił się OM TUR ze Szczecina i Biłogostoku.

Najliczniej reprezentowany był OM TUR z Górnego i Dolnego Śląska. Zśród młodych, utalentowanych zawodników wyróżnili się bracia Klamerusowie (Związkowice — Kraków), Broda (OM TUR Górny Śląsk), Zajewski (Lechia), Magiera (OM TUR Dolny Śląsk), Zwijaz (PKL Zakopane), Olszewski (OM TUR Dolny Śląsk), Orawski i wielu innych.

Podkreślić należy, że jest to druga robotnicza impreza narciarska organizowana na terenach Ziemi Odzyskanych. Pierwsza odbyła się bowiem w ub. roku w Zielonym Lesie staraniem OM TUR.

Program uległ drobnej zmianie. W czwartek o 18-ej odbyła się odprawa i losowanie do biegu na 16 km i 10 km.

PIERWSZY DZIEŃ

W piątek o 8.30 nastąpiło oficjalne otwarcie zawodów przez przedstawiciela ZRSS i OM TUR, Boskiego, który w krótkim przemówieniu podkreślił znaczenie zawodów przeprowadzonych właśnie na Ziemiach Zachodnich.

O 10-ej ruszyli ze startu zawodnicy do biegu juniorów na 10 km. W godzinę później ruszyli w drogę seniorzy na 16 km. W obu konkurencjach startowało około 80 zawodników.

Turniej trójek szkół średnich

W turnieju trójek szkolnych w siatkówce, w którym udział brało 16 drużyn, w finale padły następujące wyniki:

- PST — Gimn. XVI = 2:0
 - PST — Gimn. X = 2:0
 - Gimn. XVI — Gimn. X = 2:0
- I miejsce i puchar ufundowany przez Gimn. im. Wł. Rey-monta zdobyła trójka Państw. Szkoły Techn. przed XVI Gimn. Widzów — 2.000!

ników. Po zakończeniu biegów płaskich odbył się bieg zjazdowy kobiet.

Pogoda dopisała doskonale. Trasa obfitowała w liczne podchody i była ciekawa. Wyniki techniczne były następujące:

Bieg juniorów na 10 km: 1) Tajner (OM TUR Górny Śląsk) 1:04,47, 2) Bujak (Zryw G. Śląsk) 1:05,33, 3) Legierski (OM TUR G. Śląsk) 1:04,42, 4) Ryś (OH TUR G. Śląsk) 1:07,15, 5) Michałek Jan (OM TUR G. Śl.) 1:07,43, 6) Trosok (OM TUR D. Śl.) 1:06,24.

Bieg na 16 km: 1) Zajewski (Lechia) 1:21,18, 2) Holeska (OM TUR G. Śl.) 1:22,07, 3) Hajdukiewicz (Zryw D. Śląsk) 1:22,45, 4) Magiera (OM TUR D. Śl.) 1:24,54, 5) Kwaśny (Zryw D. Śl.) 1:25,30, 6) Klamerus Jan (Związkowice).

Bieg zjazdowy kobiet: 1) Prekawska (Zryw D. Śl.) 3,45, 2) Batoń (OM TUR D. Śl.), 3) Górecka (OM TUR D. Śl.).

Klasyfikacja do kombinacji norweskiej była następująca: Bieg 10 km juniorów: 1) Tajner, 2) Ryś, 3) Michałek, 4) Jasiński. Bieg 16 km: 1) Zajewski, 2) Magiera, 3) Klamerus, 4) Szumański.

DRUGI DZIEŃ

W sobotę nastąpił slalom męski i juniorów. Trasa obok schroniska „Samotnia” pod Śnieżką. Warunki atmosferyczne bardzo ciężkie. Trasa pokryta lodową skorupą, silny halniak. Mężczyźni startowali 28, juniorów 40. Wyniki były następujące: Mężczyźni: — 1) Klamerus Józef (Związkowice) 1:01,8, 2) Nowak (PKL) 1:10,4, 3) Broda (OM TUR G. Śl.) 1:14,3, 4) Klamerus Jan — 1:17,7, 5) Starowicz (PKL) 1:21,7, 6) Olszewski (OM TUR) 1:24, 7) Szumański (OM TUR D. Śl.) 1:31,3, 8) Szablík (EKS Ustroń) 1:31,6, 9) Orawski (OM TUR G. Śl.) 1:34, 10) Szymański (OM TUR D. Śl.) 1:58,3.

Juniorzy: — 1) Bronczak (OM TUR G. Śl.) 57,2, 2) Sykora (OM TUR G. Śl.) 57,9, 3) Wałach (FKS) 1:01,3, 4) Ryś (OM TUR G. Śl.) 1:06,2, 5) Tajner (OM TUR G. Śl.) 1:07, 6) Pilch (OM TUR G. Śl.) 1:14,2, 7) Bujak (Zryw G. Śl.) 1:19, 8) Szeja (OM TUR D. Śl.) 1:34,9, 9) Dytkowski (OM TUR D. Śl.) 1:38, 10) Wojna (OM TUR G. Śl.) 1:38.

TRZECI DZIEŃ

W obliczu czterech tysięcy widzów, mimo fatalnej pogody, odbył się w niedzielę skoki do kombinacji norweskiej i otwarte. Startowało około 30 zawodników, którzy dali dowód wielkiej odporności walcząc z silnym wiatrem i śniegiem.

Zawody zakończyły się pełnym sukcesem zawodników OM TUR, którzy obsadzili szereg pierwszych miejsc, mając za sobą takich zawodników jak Zwijaz (Zakopane), piąty w zawodach o mistrzostwo Polski.

Rewelacją w zawodach była dobra forma zawodników Brody, Tajnera Jana. Broda wykazał ładny styl i lądowanie co w sumie z dobrą długością skoków (48 m) pozwala wierzyć, że w szybkim tempie dojdzie on do czołowej klasy polskiego narciarstwa.

Tajner zdobył zaszczyt pierwsze miejsce w konkurencji juniorów. Najdłuższy skok dnia osiągnął Sładeczek (52 m) niestety z upadkiem. Poza konkursem skakał Staszek Marusarz ustanawiając rekord skoczni skokiem 56 m.

Wyniki techniczne były następujące:

Skoki do kombinacji juniorów: — 1) Tajner 34 i 35 m (125,7), 2) Ryś 29 i 31 m (215,5), 3) Michałek 30 i 35 m z upadkiem (81).

Skoki seniorów: 1) Broda Franciszek 44 i 46,5 (126,6), 2) Sładeczek 38 i 47 (125), 3) Klamerus Józef 41 i 39 m z upadkiem (87), 4) Szumański 33 i 38 m, 5) Wieczorek 36 i 42 m.

Wyniki w kombinacji juniorów: — 1) Klamerus Jan 291,1, 2) Broda Franciszek 278,1, 3) Sładeczek 273.

Konkurs skoków otwartych: — 1) Broda 46 i 48 m (135,2), 2) Tajner J. 48 i 33 m (111,8), 3) Michałek 36 i 37 m (106,8), 4) Sładeczek 43 i 46,5 m (upadek) (98), 5) Orawski 46,5 i 47,5 z upadkiem (94,4), 6) Zwijaz 39,46 z upadkiem (93,04).

Po trzech dniach zawodów w punktacji ogólnej prowadzi OM TUR Dolny Śląsk 513 pkt., 2) OM TUR Górny Śląsk 333 pkt., 3) Związkowice Kraków, 114 pkt., 4) PKL Zakopane 70 pkt., 5) Zryw Dolny Śląsk 69 pkt., 6) Lechia Gdańsk 68 pkt., 7) Zryw Górny Śląsk 67 pkt., 8) FKS Ustroń 12 pkt.

Koszykarze poznańskiego K.K.S-u nie pokonani

Reprezentacja Łodzi ulega K.K.S. Poznań 43:32 (24:17)

Przebywająca od kilku dni w Łodzi, drużyna koszykarzy poznańskiego Kolejowego Klubu Sportowego, rozegrała w dniu wczorajszym spotkanie z reprezentacją Łodzi.

Barwy naszego miasta reprezentowali następujący zawodnicy: Michałak, Skrodzki, Kulczycki, Grzechowiak, z TUR-u oraz zawodnicy YMCA: Zyliński, Dowgird, Huben, Barszczewski oraz Sokołowski.

Kolejowy Klub Sportowy wystąpił w swym normalnym składzie: Grzechowiak, Kolasieński, Kasprzak, Jarczyński oraz Smigielski. Mimo silnego składu, w jakim wystąpiła reprezentacja naszego miasta, goście okazali się zespołem lepszym. Przyjemną niespodzianką dla licznie zgromadzonej publiczności, był fakt, iż zespół TUR-u łódzkiego, wypadł bez porównania lepiej, niż druga piątka naszej reprezentacji, składająca się wyłącznie z graczy YMCA.

Taktyka i technika drużyny poznańskiej, znana jest naszej publiczności, jako jedna z najlepszych w Polsce. Takim systemem zagrywała właśnie piątka TUR-u, co okazało się w rezultacie bardziej skutecznym, niż szybka i nie skoordynowana gra YMCI. Spośród reprezentacji Łodzi, najsłabszym okazał się i tym razem Dowgird. Spadek formy Dowgirda notujemy już od chwili meczu półfinałowego z AZS-em warszawskim. Najbardziej skutecznym natomiast okazał się Skrodzki, zdobywając dla swych barw 8 punktów.

Jeżeli chodzi o drużynę KKS, to prym wiodą tutaj: Grzechowiak, Kolasieński i Smigielski.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Kolasieński 16, Grzechowiak 11, Smigielski 10, Jarczyński 4 oraz Kasprzak 2, zaś dla pokonanych, Skrodzki 8, Dowgird, Huben, Michałak, Barszczewski i Sokołowski po 4, zaś Kulczycki i Zyliński po 2. Sędziowali sprawnie pp.: Ejme oraz Zaliński.

W ciągu wczorajszego wieczoru rozegrano następujące spotkania w siatkówce żeńskiej. Repr. Szkół Średnich pokonała Repr. Łodzi 2:0 (15:12; 15:8). Zaś w siatkówce męskiej Międzyszkolny Klub Sportowy uległ Repr. Łodzi w stosunku 0:2, poszczególne sety 12:15 i 13:15.

Reprezentacja Łodzi wystąpiła w następującym składzie: Michałak, Skrodzki i Kopczyński z TUR-u oraz Huben, Zyliński i Barszczewski YMCA.

KALENDARZYK SPOTKAŃ

Kalendarzyk spotkań w dniu dzisiejszym, przedstawia się następująco:

Kosz męski KKS Poznań, spotka się z YMCA Łódź, zaś zaś drużyny TUR-u, ŁKS-u i AZS-u, rozegrają spotkanie między sobą, tworząc zespoły kombinowane.

W siatkówce Wicemistrz Polski AZS Łódź, spotka się z Międzyszkolnym Klubem Sportowym. Początek zawodów o godz. 18.30.

Nowe władze R. T. S. „Widzew”

W dniu 23-go lutego 1947 r. na Walnym Zgromadzeniu wybrano nowe władze Rob. Tow. Sportowego „Widzew” w Łodzi w składzie:

Przew. — Malinowski Marian, Wiceprzew. — Michalski Tadeusz i Marcin Jan, Sekretarz — Dobryń Józef, Skarbnik — Tomaszewski Zygmunt, Gospodarz — Pudłasz Władysław, Kronikarz — Urbański Eugeniusz, Członek Zarządu — Skibiński Jan, Kier. Sport. — Grabowski Stanisław, Kier. Sekcji — Głogowski Antoni i Rotte Zygmunt.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową
Konto PKO - 9 03
KKO m. Łodzi - 100



Jack M. Cooper 81)
Zadanie polskie
Kenta

— Co się stało kapitanie. Czy ma pan jakieś ważne wiadomości?
— Pod pewnym względem tak — kapitan odetchnął z ulgą i wyrecytował:
— Znaleźliśmy Kenta. Jest jeszcze nieprzytomny z wyczerpania niedługo już przyjdzie do siebie. Kiedy roztawaliśmy się w Bardii umówiliśmy się z nim, że powróci do nas w momencie, kiedy uzyska jakąś ważną dla prowadzenia wojny wiadomość. Jeżeli zdecydował się na to, aby pieszo z narażeniem życia ruszyć z Benghazi przez pustynię do naszych linii, musi to być coś bardzo ważnego. Generał popatrzył na kapitana w milczeniu. Podeszedł do stołu i zapalwszy fajkę począł się namyślać. Wreszcie powiedział:
Słyszałem o poruczniku Kencie w pierwszej fazie natarcia, kiedy to pan wyostał się z Bardii. Generał O'Connor mówił mi o was obu, a mam wrażenie,

że O'Connor nie mówi na wiatr. Czy lekarz jest przy Kencie?
— Tak. Ja także siedzę cały czas przy jego łóżku czekając, aż się przebudzi. Teraz na chwilę przyszedłem do pana generała, aby później jakaś wiadomość nas nie zaskoczyła.
— No dobrze. Niech pan teraz idzie spowrotem do namiotu lekarskiego, a ja się trochę zdrzemnę. Jeżeli będą jakieś ważne sprawy proszę obudzić mnie bez wahania.
— Tak jest panie generale — Stilwell zsalutował i wyszedł.
Kiedy znalazł się przy wejściu do namiotu, sanitariusz powstrzymał go ruchem ręki.
— Może pan się wstrzyma na moment, panie kapitanie. Lekarz teraz bada chorego.
Stilwell siadł na wywróconej skrzyni przed namiotem, czekając, aż doktor wyjdzie. Wreszcie po dłuższej chwili wojskowy eskulap ukazał się na zewnątrz.
— No, cóż tam, panie doktorze?
— A no wszystko w porządku. Obudził się i konieczne chce mówić z jakimś oficerem „Intelligence”. Właśnie idę zawiadomić o tym dyżurnego.
— Dziękuję doktorze, nie trzeba. Ja jestem nieco zatrudniony w tej branży. Pracowaliśmy razem przez długi czas i zna mnie osobiście. Zresztą generał oczekuje na wiadomości.
— Jeżeli tak, to świetnie. — Podał doktorowi rękę i szybko wbiegł do środka.
Kent leżał ubrany w czystą szpitalną pyjamę. Oczy

miał na wpół przymknięte, lecz z jego wyglądu Stilwell od razu rozpoznał, że porucznik jest przytomny. Chory uniósł powieki i wzrok jego padł na stojącego przy łóżku kapitana. Opuścił je znowu i znowu otworzył, jak gdyby nie dowierzając własnym zmysłom.
— Tak, to ja, — Stilwell uśmiechnął się szeroko — znalazłem pana u podnóża łańcucha na Południowy Dżebel Akdar i przywiozłem tutaj. Znajdujemy się w tej chwili w Mekili.
— Więc jednak... — Kent mówił cicho i z wysiłkiem. Twarz jego powlokła się ceglastym rumieńcem — ...więc jednak jestem w Mekili.
— Tak. Co do tego nie ma żadnych wątpliwości. Nagle, jak gdyby przypominając sobie coś ważnego, porucznik zrobił olbrzymi wysiłek i siadł na łóżku. Stilwell podskoczył doń.
— Na miłość boską, niech pan leży spokojnie!
— Nic mi nie jest. To było tylko wyczerpanie i gorączka z pragnienia. Lekarz powiedział, że jutro będę zdrowy, — rozejrzał się po namiocie i widząc, że nikogo nie ma w pobliżu, pochylił się w stronę kapitana:
— Niech pan słucha. Graziani wbrew pierwotnym projektom, ma zamiar oddać Benghazi bez walki. Kiedy wyjeżdżałem z miasta, ewakuacja miała się rozpocząć. Wszystko zależne było od rozwoju wypadków koło Cyrene. Armia ma wyruszyć jedną olbrzymią kolumną chronioną przez czołgi i lotnictwo. Czy nie przybyłem za późno?

POTRZEBNI CHŁOPCY
DO
roznoszenia gazet
Zgłaszać się ul. Piotrkowska 70 — EKSPEDYCJA.

Dzień w Łodzi

Telefon red. dyżurnego
257 94

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chadyżńskiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Wójcickiego (Napiórkowskiego 41), Kowalskiego (Rzgowska 147), Kahana (Limanowskiego 80), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Smoleńska (Karolewska 48).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR W. P.
ul. Stefana Jaracza 27

Dzisiaj opera narodowa „Cud mniemany” czyli „Krakowiacy i Górale” Bogusławskiego z muzyką Stefania-go, w inscenizacji Leona Schillera z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej. Dekoracje Wł. Daszewskiego, układ tańców J. Hryniewieckiej.

TEATR POWSZECHNY TUR
11 Listopada 21

Dzisiaj dwie świetne komedie obyczajowe klasyków rosyjskich: „Ożenek” Gogola i „Oświadczyń” Czechowa, w reżyserii H. Szletyjskiego. Dekoracje O. Axera. O godz. 16 koncert radioteatru Marszałka Rokossowskiego.

TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Ostatni dzień.

Dzisiaj o godzinie 19-ej wspaniałe wystawiona karnawałowa operetka F. Lehara „Hrabia Luxemburg”. Udział bierze cały zespół artystyczny.

Bilety do nabycia od godz. 11-ej w kasie teatru. Już wkrótce operetka Lehara — „Kraina Uśmiechu”.

TEATR „GONG”
ul. Kopernika 16.
OSTATNIE DNI

Dzisiaj, dnia 4. marca 1947 r. „Tyłko dla dorosłych”. A. Janowska, Ola Obarska, Z. Wilczyńska, I. Wolska, J. Darski, R. Gierasieński, H. Szwajcer

TEATR „SYRENA” Traugutta 1.
Dzisiaj i codziennie komedia Hennequina i Vebera.

„PANI PRZESOWA” w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.

Udział biorą: Helena Buczyńska — Janina Draczeńska Stefania Grodzieńska, Stefania Górka, Regina Grabowska, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dziełowski, Marian Dąbrowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Józef Matuszewski, Kazimierz Pawłowski Jerzy Pichelski, Józef Porebski — Stefan Witas.

Pocz. przedst. o godz. 19.30. — Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej, tel. 272-70.

Reżyseria Stanisławy Perzanowskiej, dekoracje i kostiumy: Jan Rybkowski i Marian Stępień.

TEATR KAMERALNY
ul. Daszyńskiego 34.

Dzisiaj i codziennie o godz. 19.15 sztuka amerykańska T. Williams'a „SZKLANA MENAŻERIA”. Udział biorą: Jerzy Duszyński, Irena Horrecka, Janusz Jaron i Zofia Mrozowska. — Kasa czynna od 10 do 12-ej tel. 123-02. — Dzisiaj passe-partout nie ważne.

TEATR KUKIELEK RTPD
ul. Nawrot 27.

Codziennie z wyjątkiem poniedziałku widowiska zamknięte dla dzieci szkół powszechnych o godz. 9 lub 11. W każdą niedzielę i święto, widowisko otwarte o godz. 12-ej. Sztuka pióra L. Krzemienieckiej pt. „Historia cała o niebieskich migdałach”.

KONCERTY

WIELKI KONCERT BEETHOVENOWSKI W FILHARMONII
Najbliższy koncert symfoniczny, w piątek 7 bm., poświęcony będzie w całości Beethovenowi. W programie nieśmiertelna Symfonia III-cia (E-roica), uwertura „Coriolan” oraz koncert skrzypcowy, który odegra znakomita skrzypczka Bronisława Rot-sztatówna. Koncert poprowadzi dyr. Zdzisław Górzyski. Bilety w kasie kina „Bałtyk” Narutowicza 20.

RADIO

6.57 Sygnał czasu. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje. 8.50 Audycja szkolna. 12.05 Aud. dla świetlic. 12.35 Pieśni. 12.55 Poezje. 14.10 Fel. sportowy. 14.30 Pogadanka. 15.00 Audycja dla dzieci p. t. „W jaskini”. 15.40 Koncert. 16.00 Dziennik. 16.30 Recital śpiewaczy C. Izzygrymówny. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.05 Pogadanka. 17.25 Audycja rozrywkowa. 18.30 Pogadanka. 19.00 Koncert. 20.25 Koncert. 21.00 Słuchowisko „Cudza żona” wg. Dostojewskiego. 21.25 Utwory Mozarta. 21.45 Uniwersytet Ludowy. 22.00 Kwadrans prózy. 22.25 Koncert. 23.10 Ostatnie wiadomości. 23.33 Zakończenie audycji.

Kina

ADRIA Marszałka Stalina (Główna 1) — „Ojcowie i Dzieci”.
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Ludzie i Manekiny”.
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Zuch Dziewczyna”.
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Pontcarral”.
HEL (Legionów 2-4) — „Symfonia młodości”.
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Zakazane Piosenki”.
OSWIATOWE II (Rzgowska 94) Nieczynne.
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Klatka Słowicza”.
PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 74-76) — „Robert i Bertrand”.
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „San Domingo”.
ROMA (Rzgowska 86) — „Co mój mąż robi w nocy”.
REKORD (Rzgowska 2) — „Podrutek”.
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Pontcarral”.
ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „A imię ich Milion”.
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Kapryśna ekspedientka”.
TECZA (Piotrkowska nr. 108) — „Robert i Bertrand”.
WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Zeznania szpiega”.
WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Zeznania szpiega”.
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Zajazd na rozdrożu”.
ZACHETA (ul. Zgierska 26) — „Elwira Madigan”.
Kino: „Bałtyk” początek seansów: 15.30, 18, 20.30.
Kina: „Hel”, „Adria”, „Tecza”, „Roma”, „Gdynia” rozpoczynają: 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę 14.30.
Kino „Wisła” początek — 15.30, 17.30, 19.30 — niedziela 13.30.
Kino „Włóknarz” początek 16.15, 18.15, 20.15; — niedziela — 14.15.
Poostałe kina rozpoczynają seanse: 16.00, 18.00, 20.00; w niedzielę o godz. 14.00.
Passe-partout do kin wydane na rok 1946 ważne są aż do odwołania.

ZEBRANIE Z. N. M. S.

We wtorek, 4 marca o godzinie 19.15, w lokalu przy ul. Wigury 4/6 odbędzie się zebranie Z. N. M. S. Tow. Jan Bondkowski wygłosi referat p. t. „Socjalizm utopijny”. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Sympatycy mile widziani.

Państwowa INSTYTUCJA PRZEMYSŁOWA

poszukuje wykwalifikowanych **BUCHALTERÓW** i **BUCHALTERÓW rewidentów**
Zgłoszenia z szczegółowym życiorysem kierować: Łódź, skrzynka pocztowa 162.
Pod Zarządem Państwowym **PRZEMYSŁ CHEMICZNY „BORUTA”** w ZGIERZU
ZAKUPI NATYCHMIAST ROTOMETRY laboratoryjne od 10—15 litrów na godzinę oraz od 50—500 litrów na godzinę, służące do mierzenia przepływu gazów (Rotmesser). (pap)

Kino PRZEDWIOSNIE

DZIS PREMIERA!
ARCYWESOLA KOMEDIA MUZYCZNA

ROBERT i BERTRAND

Reż.: M. KRAWICZ.
W roli głównej: M. Cwiklińska, H. Grossówna, E. Bodo, A. Dymśza, A. Fertner, J. Orwid i inni.

Kino TECZA

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 12 ogłasza przetarg na:
wykonanie instalacji świetlnej, instalacji sygnalizacyjnej p.-pożarowej i sygnalizacji dzwonekowej do parowej maszyny w budynku przy ul. Andrzeja Struga 78;
wykonanie sygnalizacji p.-pożarowej w budynku przy ul. Pogonowskiego 5/7.
Szczegółowe informacje oraz sople kosztorysy otrzymać można w Wydziale Technicznym — ul. Andrzeja Struga 78.
Termin składania ofert do dnia 15 marca 1947 r., godz. 10-ta rano.
Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferty bez względu na cenę, oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny i ponoszenia jakichkolwiek kosztów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. MARKIEWICZ Gustaw specjalista chorób skórnych i wenerycznych Piotrkowska 109 m. 6, II piętro. Tel. 138-52. —929
Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN — choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. powrótł.
Dr RATAJ - ŻURAWSKA Specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33, godzina 12—13—51/2.
DE MED. H. WIELICZAŃSKI, chor. wewn., specj. chor. płuc i serca. Piotrkowska 152, od godz. 15—17 Tel. 183-16.
LEKARZ-DENTYSTA, Zofia Filipowicz - Urbańska, ul. Daszyńskiego 30 m. 25, tel. 168-65 przyjmuje od godz. 10—11-ej i od 4—7-ej.
Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr 108. Przyjmuje od 7—10 i od 3—7.
Dr KOWALSKI MIECZYSLAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje od 8—10 i 4—7 Al. 1 Maja 3.
Dr med. IGNACY MIRSKI, CHOROBY KOBIECE, AKUSZERIA, UL. ŻEROMSKIEGO 37, TEL. 257-23.
Dr med. SIENKO KSAWERY, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132, w godz. 12—2 i 4—6. Tel. 205-55. —232
Dr med. B. TOŁCZYŃSKI — specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37, m. 21, przyjmuje codziennie od 1—3 i od 4—6-ej po poł. Telefon 269-01.
Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, nosa i gardła, ul. Przejazd 6. Przyjmuje od godz. 8—10 i 4—6, tel. 101-50. —1433
Dr DOBROWOLSKI — specjalista chorób nerwowych i seksualnych przyjmuje od 3—5. Kopernika 6, m. 3. tel. 186-00.
Dr REICHER, specjalista chorób skórnych i wenerycznych Łódź, Południowa 26, tel. 191-23. powrótł i przyjmuje od godz. 2—5. —1446
Dr J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92.
Dr ŚWIECŁO ADAM — choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje 4-6, ul. Zawadzka 38, tel. 185-71.

Zaofiarowanie pracy

POSZUKUJEMY skracarek i tkalniczek krosna korkowe, oraz przykręcający na przed. wełn. — Zgłaszac się do Wydz. Personalnego Państw. Fabryki Nr. 10 przy ul. Gdańskiej 80 w godz. od 8 do 12-ej.
ZAKŁADY Przemysłowe St. Weigt w Łodzi, Senatorska 7/9 poszukują dwóch konstruktorów. Warunki do omówienia na miejscu osobiście lub piśmiennie. Zwracamy koszt podróży. PAP
POTRZEBNA pomoc domowa w przychodnie od zaraz. Referencje konieczne. Zgłaszać się w redakcji „Kuriera Popularnego”, Piotrkowska 68 od 10 — 12. —5552
ZAAWANSOWANA pomoc księgowego ze znajomością buchalterii przybłkowej i nowego planu kont oraz praktyką pracy biurowej do poważnego przedsiębiorstwa handlowego potrzebna. Oferty pod „Przebitka” do administracji piśma. —5593
KASJERKE do Zakładu Konfekcyjnego przyjmie od zaraz Plac Wolności Nr 10 Bazar Amerykański. —5619
EKSPEDIENTKE do konfekcji — poszukuje Bazar Amerykański, Plac Wolności 10. —5620
ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO poszukuje inżyniera i techników włókienniczych na kierownicze stanowiska, inżyniera mechanicznego, kalkulatorów i planistów. Oferty składać należy do Wydziału Personalnego Zjednoczenia, ul. Piotrkowska 61, II piętro.

Lokale

ZAMOŻNY kupiec poszukuje umeblowanego pokoju w centrum, z niekremującym wejściem. Zgłoszenia do Administracji K.P. pod „Odrze zapłać”.
Zagubione dokumenty
UNIEWAŻNIAM zagubione 2 palcówki, metrykę urodzenia (dzecienną) na nazwisko Mrowicka Stefania, ulica Pszenna 18. —5617
UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę węglową wydaną przez Wydział Aparwizacji w Łodzi, okres 1946/47 na nazwisko Astasiewicz Barbara, Łódź Al. Kościuski 13. —5618
UNIEWAŻNIAM skradziony dowód pracy, legitymację tramwajową, kartę węglową odzieżową, żywnościową na nazwisko Szejbert Bolesław, ul. Lutomska 105. —5621
UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rozpoznańczą, kartę rejestracyjną RKU Łódź, legitymację członkowską PPS na nazwisko Sedzwy Mieczysław, ul. Armii Czerwonej 45. —5622
UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację PPS Nr 6783 na nazwisko Ociepa Aleksy, Łęczycza, ul. Stalina 43. —5623
UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację PPS Nr 6777 na nazwisko Karpiak Leon Łęczycza pl. Kościuski 32. —5624
UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację PPS Nr 10684 na nazwisko Bachorski Józef, wieś Wałew, gm. Mazew pow. Łęczycki. —5625
UNIEWAŻNIAM skradziony dowód tożsamości, metrykę dziecinna na nazwisko Waszczuk Jadwiga, ul. Łakowa 20 m. 25. —2526
UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację tramwajową, tymczasową dowód osobisty na nazwisko Marchewka Stefan, ul. Chrzanowska 2. —5627
UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Ostrowiec dn. 25.11.46 roku na nazwisko Gruszka Zbigniew wieś Jędrzejów, gm. Bodzechów pow. Opatów. —5628

Różne

JEDNOROCZNY KURS KREŚLEŃ MECHANICZNO - BUDOWLANYCH przy Państwowych Szkołach Budownictwa Lądowego rozpocznie się dnia 5-go marca b. r. Zapisy i informacje w sekretariacie szkoły, Łódź, ul. Legionów 15 a od 9—18-ej tel. 203-76. Nauka w godzinach popołudniowych. —5598

Red. nac.: ARTUR KARACZEWSKI, Przyjmuje od 12 — 18. SEKR. RED. od 10 — 11. WYDAWCA: Sp. Wyd. „Wiedza”.

NASZE TELEFONY:

REDAKCJA	ADMINISTRACJA
Red. nac. 130-46	Kier. adm. — 267-98
Sekr. Red. 144-18	Sekretariat — 223-20
Red. dyżurny i red. działów Centrala 257-94	Prenumerata — 208-90
	Ekspedycja i Dział ogłoszeń — 256-34
	Kolportaż — 272-57